POD ZNAKIEM MARJI

NR 4 IX ROK



MIESIĘCZNIK
ZWIĄZKU SODALICYJ MARJAŃSKICH
UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH W POLSCE

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
KS. JÓZEF WINKOWSKI
ZAKOPANE-MAŁOPOLSKA-ŁUKASZÓWKA
STYCZEŃ 1929

WAŻNE!
Prenumerata podwyższona!

Warunki opłaty za miesięcznik „Pod znakiem Marji" (9 numerów rocznie) na rok szkolny 1928/9 z przesyłką pocztową

Całorocznie:

Dla sod.-uczniów i młodz. wszelkiej kategorji w Polsce:	2·25 zł.	Dla wszystkich osób starszych w Polsce:	3·15 zł.	Dla wszystkich zagranicą:	4·50 zł. (pół dolara)

Pojedyńczy numer:

Dla sod.-uczniów i młodz. wszelkiej kategorji w Polsce:	25 gr.	Dla wszystkich osób starszych w Polsce:	35 gr.	Dla wszystkich zagranicą:	50 gr.

Nr konta P. K. O. 406.680, Kraków.

TREŚĆ NUMERU:

ZALEGŁOŚCI KASOWE

stanowią największą plagę Centrali!

Okładkę projektował Sod. Stefan Żychoń, stud. architekt. Warszawa. (b. sod. gimn. Zakopane).

STANISŁAW JANIA S. M.
ucz. VI. kl. gimn. Biała małop.

Kolęda.



Luini:
Hołd Trzech Mędrców

*W tę noc świętą, noc cichą,
Nad stajenką, nad lichą,
Gwiazda wzeszła na niebie błyszcząca.
W szopie Józef z Marją,
Przenajczystszą lilją
I Dziecina na sianku — płacząca*

*Pobieżeli do szopy
Pastuszkowie, by stopy
Dzieciąteczku uściskać w miłości.
Panu chwała, oj, chwała!
Ziemia szczęściem brzmi cała,
Bo Zbawiciel wśród ludzi już gości.*

*Więc gdzie smutek, gdzie troska,
Już Dziecina ta Boska
Z Swą pomocą pospiesza skuteczną.
I na świata aż krańce,
Kędy tęsknią wygnańce,
Wszędzie miłość roztacza serdeczną.*

*Do chat biednych, pod strzechy,
Śle dzieciątko uśmiechy
I cierń życia na kwiaty zamienia,
A gdzie zbliża się trwoga,
Tam Dziecina ta droga
Nie odmawia nadziei promienia.*

*Słodki Jezu, o Panie,
Usłysz serca wołanie,
I krzyż życia daj znosić z ochotą,
Niechaj życie Twe smutne,
Męki krzyża okrutne,
Uczą kochać i cierpieć z prostotą!*

JAN PILCH S. M.
VII. kl. gimn. Brzesko.

Nasze dążenia.
(uwagi na Nowy Rok)

W sodalicji marjańskiej, jak w każdej na świecie organizacji, rolę pierwszą, najważniejszą odgrywa zagadnienie celu.

U progu Nowego Roku przeto postawmy sobie znów jasno i wyraźnie pytanie: czego my chcemy w sodalicji i przez sodalicję?

Będąc związkiem religijno-społecznym nie dążymy oczywiście ku celom materjalnym. Dążenia nasze są inne, wznioślejsze.

W sodalicji, wspólnemi serc i dusz wysiłkami, tworzymy łańcuch ogniw miłości gorącej Przedwiecznej Prawdy, dążymy do stworzenia w naszych młodych sercach kryształu czystej miłości Boga, z której zbudowaćbyśmy mogli piramidę niebosiężną, pozwalającą nam dojść do Niego i z Nim się zjednoczyć.

CHCEMY BOGA!

Cel wielki zda się niedościgły, a jednak osiągnąć go musim, choćby przez zniszczenie wszystkiego, co nam drogie tu na ziemi, choćby przez ból i mękę i trud i znój, choćby ciernie poranić nam miały stopy, choćby upadek sił nam groził, a przeciwności w wał się spiętrzyły przed nami. Za Boskiego Mistrza przewodem, pod opiekuńczem skrzydłem Jego Matuchny pójdziem wzwyż przez wir walki ze światem, całą siłą młodzieńczych piersi, okutych pancerzem wiary, nadziei, miłości, weźmiem się do walki ze sobą, z tem co jest w nas złe,nie ulękniem się stromości ni śliskości dróg, — zwyciężym — i sztandar nasz z Jezusem i Częstochowską Panienką załopoce dumnie na szczytach!

My chcemy Boga! Jego prawo
Niech będzie naszych czynów tchem,
Byśmy umieli chętnie, żwawo
Obierać dobre, gardzić złem!

Myśl Boża niech całych nas przenika, niech stanie się motorem naszego życia, niech będzie nam światłem, które rozżarzone w sercu, wypromieniuje na zewnątrz, uszlachetniwszy nasze serca, wionie z nich w otoczenie błękitem cnoty i rozdmucha w niem szlachetne porywy.

Przykładem, zachętą, czynem wpływajmy na kolegów, by ukochali czystość,miłość i braterstwo w Chrystusie, stańmy się ich szczerymi, serdecznymi przyjaciółmi, a wówczas nie odstąpią nas, lecz podążą za nami na wyżyny, dłoń swą z naszą zespolą dłonią dla pokonania trudów, serce skowają z sercem, że staniem się jednym wielkim Boga ołtarzem, na którym miast kadzideł, serca własne w dani palić Mu będziemy.

Wśród sióstr i braci siejmy ziarno wiecznej Prawdy, Piękna i Dobra. Rodziców w nagrodę za ich troski, otulmy kochającem, synowskiem sercem, w dom wnośmy radość i to wesele, które daje nam czystość serca, poczucie piękna cnoty; ojczyźnie okażmy wdzięczność przez sumienną pracę w szkole, która przygotowuje nas do przyszłego życia społecznego.

Jeśli zaś pójdziem w to życie niosąc w sercach ideały Dobra, Piękna, Cnoty, przejdziem je uczciwie, i wejdziem w królestwoNajświętszej Panienki, by otoczyć Ją murem naszych piersi zdobnych Jej ryngrafem i służyć tam na wieki Tej, która

tchnie siłę w marjański nasz zew,
A gdy nam będzie tchu, mocy już brak,
Do nieba skieruje nasz lot...

STEFAN SMOLARZ S. M.
IV. kurs semin. nauczyc., Siedlce III.

Nauczyciel - sodalis przy pracy.

Marzeniem wieszczów wyśniona, krwią bojowników okupiona, nowa Polska niepodległa zawodzi ich nadzieje. Nie jest tak świętą ona, co miała być królową narodów i nie wszystkim w niej jest dobrze. Przyczyn tego stanu nie trzeba szukać jedynie w niedomaganiach ekonomicznych. Nie brak nam też ludzi wykształconych, są także i zdrowe poglądy, walczące stale ze złemi wpływami. Nie tu znajduje się istota rzeczy. Szukać jej należy w jedynym rozpaczliwym okrzyku, rozlegającym się we wszystkich stanach — w okrzyku: „ludzi porządnych, ludzi z charakterem". — Egoizm bowiem, nieuczciwość, wygórowane ambicje i chęć użycia paraliżują wszystkie prace państwowe. W imię więc hasła: „Bóg i Ojczyzna" stańmy my, przyszli nauczyciele-sodalisi do walki ze złem, zalewającem naszą ziemię, przesiąkłą ofiarną krwią. Nie dajmy zbrukać jej świętych ołtarzy, wydrzeć miana prawdziwej córy Kościoła, przedmurzem którego była przez tyle lat, tyle wieków. Orężem naszym w tych mozolnych pracach, w zmaganiach, pochłaniających całe życie, będzie praca wychowawcza, apostolstwo dobrego przykładu.

Odpowiedzieć dziś całkowicie zadaniom nauczyciela i spełnić należycie jego obowiązek, to wysiłek niemal heroiczny, przechodzący siły przeciętnego człowieka. To też człowiek, który został lub zamierza zostać nauczycielem nie może być człowiekiem przeciętnym. Jeżeli w duszy jego zabraknie wyższych dążeń, wygasną ideały społeczne, to praca jego mimo wysiłków i zabiegów stanie się bezowocną, będzie mu największym ciężarem. Jednakowoż dużo jest nauczycieli, którzy nie zdają sobie sprawy ze stanowiska, które zajmują. Pracę szkolną traktują jak jakieś rzemiosło. Ciężarem dla nich jest odbycie tych paru godzin w szkole. Odbija się też to na spełnianiu obowiązków. Nauczyciel taki jest stale zgryźliwy, a jeżeli pracuje, to tylko dlatego, że musi i stale myśli o tem, ażeby znaleźć jakiś powód, któryby umożliwił mu niespełnienie obowiązków. Czyż nie mamy wypadków, że dzieci w niedzielę przyjdą do szkoły, ażeby wspólnie, razem z nauczycielem udać się na nabożeństwo do kościoła, chodzą koło szkoły, ale nauczyciel nie wyjdzie i nie poprowadzi ich razem, gdyż tłomaczy się jakąkolwiek przeszkodą. Są inni, którzy idą z dziećmi do kościoła, ale z musu, nie dają też dzieciom przykładu, jak mają się zachować w czasie Mszy świętej. Są i tacy, którzy religję uważają za dewocję. Są to wielcy filozofowie, zwolennicy materjalistycznych kierunków, którzy mówią, że socjologja i etyka zastąpi religję, a poezja — modlitwę. Czyż jednak rostrząsania socjologiczne mogą zaspokoić tę dziwną tęsknotę duszy ludzkiej, która wyrywa się gdzieś poza sferę spraw i dążeń ziemskich? Jedno tchnienie głębokiej wiary więcej umoralnia, niż najbardziej przekonywujące rozumowania filozoficzne i najgłębsze koncepcje społeczne. Jedna gorąca modlitwa, wyżej unosi ducha w sfery pozaziem-

skie, niż zachwyty nad wzniosłą i górną poezją. Jeśli więc nauczyciel-sodalis ma młode pokolenie prowadzić w przyszłość świetlaną, to przedewszystkiem musi baczną uwagę zwrócić na siebie samego i od siebie zacząć dzieło odbudowy. Pracę tę zaś rozpocząć nigdy nie jest zawcześnie. Ma zatem nauczyciel-sodalis nadać duszy hart niezłomny, wykuć ma z siebie człowieka bez trwogi i skazy.

Czasy szkolne, to czasy pracy nad samym sobą. Jedynie przez pracę usilną zapewnić możecie zwycięstwo naszej wielkiej idei, idei apostolstwa. To też sodalis-nauczyciel, gdy stanie na swej placówce nauczycielskiej, zacznie siać ziarno zdrowe, które musi dać owoc szlachetny. Sodalis-nauczyciel zaprzęga się ochoczo do jarzma pracy i rzuca pierwsze ziarno oświaty prawdziwej, lecz jak często napróżno, jak często przez ogół zostaje niezrozumiany. Pamięta on jednak, że nieudanemi próbami zrażać się nie wolno. Od nauczyciela zależy przyszłość. Musi zacząć od młodzieży, a ta przecież jest tak dobra, pełna poświęcenia, tylko złe wpływy odwodzą ją od drogi prawdziwej. Właśnie dla dobra młodzieży, przez miłość dla niej obowiązkiem nauczyciela-sodalisa, jest podążyć do tych źródeł, z których wypływa zło.

Nauczyciel-sodalis daje z siebie przykład, jest on świadomy tego, że setki oczu młodych stale nań patrzą i krytykują go, to też praca jego polega na harmonijnem ułożeniu stosunków, pomiędzy sobą a dziećmi. Dzieci, widząc, że nauczyciel wypełnia praktyki religijne, starają się go naśladować. Czasy obecne, to czasy ogólnej demoralizacji, która już i w młode dusze zaczyna wnikać. Tutaj nauczyciel-sodalis uderza w stronę duchową dzieci i zapala ich młodociane umysły w wierze, stawiając wzory naszych ojców, którzy szli z modlitwą na ustach w bój i zwyciężali. On młode umysły przygotowuje do walki ze złem, które rozpanoszyło się w całej pełni. W takich wysiłkach wychowane młode pokolenie, stanie się skałą niewzruszoną, której żadne wichry niewiary nie poruszą.

Ale rola sodalisa-nauczyciela ogranicza się nie tylko do dzieci. Czyż nie znajduje on pomiędzy współkolegami ludzi obojętnych względem wiary? którzy nieraz z niego może się i wyśmieją? On jednak nie zraża się tem, zaczyna w sposób towarzyski wykazywać ich błędy, i ci, co go przedtem wyśmiewali, proszą go o wskazówki, któreby umożliwiły im poprawę życia. Daje im więc odpowiednią lekturę. Zachęca, by szukali w sztuce i literaturze przykładów dobrego, by nie przypatrywali się mętom, lecz żyli wzorem ludzi o wyższej kulturze. Nieraz jestto trudnem, radzi im więc, by obcowali z nimi, przez lekturę, przedewszystkiem zaś, by obcowali z najdoskonalszym wzorem, Chrystusem Panem, czytając ewangelję i jej opracowania, a potem ze świętymi i dzielnymi ludźmi, pełnymi wiary.

Wielu z nas wiedzionych nieugiętą wolą, namiętnym żarem wezbranych uczuć, żądzą odrodzenia narodu, staje do pracy na niwie społecznej, lecz wiemy, że jednostka wśród wrogiego otoczenia szybko może upaść na duchu. Ażeby temu zapobiec, nauczyciele-sodalisi, powinni stworzyć sobie sodalicję nauczycielską, któraby była gwiazdą przewodnią ich pracy. Napewno, gdy sodalicje nauczycielskie, zaczną

działać i rok rocznie zasilać się nowemi siłami, będą one temi wskaźnikami, które poprowadzą i pokrzepią ducha. Dajmy się przekonać, że rycerz Najświętszej Marji Panny, więcej może dokonać, niż setki nauczycieli, którzy są na drodze złej i zdala od idei. Zczasem sodalicje nauczycielskie powiększą się, a hasłem ich członków będzie wszędzie wejść, wszystko uświęcać, siejąc radość i zapał. Do nas to stosuje się głos w Anhellim: Rycerzu wstań, bo nadszedł czas żywota dla ludzi silnych — naprzód — do czynu! — Polska to my!

Jego tajemnica.

Opowieść sodalicyjna przez F. W. z mies. sod. „Unsere Fahne".

(ciąg dalszy)

Dnia 15 lipca, jak zwykle w Austrji, zaczęły się wakacje letnie po szkołach, aby trwać do połowy września. Już w dwa dni potem zaroił się stary park zamkowy nad jeziorem wiedeńskimi studentami. Było ich 120. Wesoły śpiew, gwar zmieszanych rozmów i okrzyków ożywił nie tylko duże sale zamkowe, ale całą okolicę, lasy i góry uroczo położone.

Naturalnie w gromadzie tej nie brakło naszego Putza i jego trzech serdecznych przyjaciół.

Co ranka z Jankiem i Alfonsem szli sobie radośnie na mszę św. do kościoła w miasteczku. Lolek, którego ściągnęli na Kolonję, nie towarzyszył im niestety.

— Ah — odpowiedział na ich propozycję — mnie się rano zawsze tak chce spać! Przecież w niedzielę całkiem wystarczy! Będą się z was jeszcze śmiać, że latacie codzień do kościoła.

A oni jednak wytrwali dzielnie w swem postanowieniu. Spadło za to na nich przezwisko „dewotek". Nic sobie z tego nie robili. Śmiali się serdecznie tylko, gdy im ktoś w ten sposób chciał dokuczyć. Ale nie minął tydzień wakacyj, a już przyłączyło się do nich kilku innych kolegów i niedługo spora gromadka jakichś 10, czasem nawet dwudziestu studentów jawiła się codzień w kościele. Reszcie szybko znudziły się docinki, zwłaszcza, gdy widzieli, że to się na nic nie zda u naszej trójki.

Dnia 6-go sierpnia, w dzień Przemienienia Pańskiego, wypadł w tym roku pierwszy piątek miesiąca. Dla naszych chłopców był to dzień wielkiej radości. Oto pozyskali dla swej idei dwóch nowych towarzyszów, którzy przy Komunji św. w ten dzień złożyli ślubowanie rycerzy Najświętszego Serca. Jeden z nich był uczniem klasycznego, drugi realnego gimnazjum. Pierwszy marzył o kapłaństwie, obaj zaś lubili się serdecznie i codziennie przystępowali do Komunji świętej. Zauważył to z radością nasz Alfred i pewnego dnia w lipcu, na uroczej przechadzce w lesie zwierzył im się ze swoją tajemnicą. Ucieszyli się ogromnie, zaraz się przyłączyli do trójki wtajemniczonych i na dzień 6-go sierpnia wyznaczono ich ślubowanie. Alfred z Alfonsem

uprosili u księdza proboszcza pozwolenie dla siebie na służenie do uroczystej wotywy z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, którego udzielił im zacny kapłan z całą radością. „Ależ najchętniej, mówił ludzie się tak cieszą, gdy studenci z gimnazjum służą do Mszy św...“ Cała piątka przyjęła Komunję świętą, a obaj „nowi“ gorąco oddali się Zbawicielowi na wierną, rycerską służbę.

Po śniadaniu siedli sobie razem w zacisznym kącie starego parku... Młode ich oczy płonęły jakąś dziwną, cichą radością, a dusze przepełniało uczucie wielkiego szczęścia. Mówili z sobą o planach na przyszłość, o dalszej „służbie“.

— W naszej szkole niema dotąd sodalicji — rzekł Rudek Wild z realnego gimnazjum. Jabym tak chciał zostać sodalisem!

— A któż u was uczy religji?

— X. dr Gerster, świetnie wykłada i wszyscy bardzo go lubią.

— To napisz do niego z wakacyj list, z prośbą, aby założył sodalicję.

— A możeby to i dobrze było! Chyba się zgodzi! Napiszę dziś jeszcze zaraz Mam tu kilku kolegów z naszej szkoły na kolonji, możnaby ich pozyskać dla sodalicji.

W czasie obiadu, gdy dyrektor kolonji przechodził między stołami, Alfred wstał i zapytał uprzejmie:

— Panie dyrektorze, czy moglibyśmy dziś przejechać się motorówką po jeziorze?

— A kto?

— Nas pięciu — odrzekł Putz, wyliczając swych przyjaciół.

— No dobrze, ale pamiętajcie, tylko pół godziny, nie dłużej, to za drogo kosztuje.

O 4-tej popołudniu naszą piątka pobiegła do miasta, a wstąpiwszy na chwilkę do kościoła, udała się do przystani nad jezioro i wynajęła łódź motorową, za którą Alfred zapłacił chętnie 3 szylingi. Za chwilę zaterkotał motor i łódź, lekko się kołysząc, wypłynęła lotem ptaka na fale modrego jeziora. Przejechali je niemal całe, a potem zataczając duże łuki popod lesiste wzgórza, przybili z powrotem do brzegu. Z przystani ruszyli ku skale, na której wznosiła się mała kapliczka Najświętszej Panny. Uklękli przed jej figurą, a Alfred odmówił głośno sodalicyjny akt poświęcenia. Potem ułożyli się wygodnie na trawie, patrzyli z zachwytem to na fale jeziora, to na niżej, u ich stóp leżące miasteczko i gwarzyli sobie wesoło, po koleżeńsku, aż do zachodu słońca.

W miasteczku poczęto dzwonić na Anioł Pański... Zmówili jeszcze razem tę śliczną, marjańską modlitwę i skierowali się ku domowi.

Taki był dzień, niezapomniany dzień ich pierwszego piątku i ślubowań rycerskich...

A jednak Putz miał w duszy jakąś boleść... Dręczyła go myśl o Lolku. Taki był jakiś dziwny na tych wakacjach... Przestawał ciągle tylko z tymi, co nie lubieli pomyśleć o Bogu, kościele, czy modlitwie,

co rzucali niesmaczne żarty i docinki na pobożniejszych kolegów... Względem Alfreda był jakiś nieszczery, nieśmiały, wśród tamtych zaś czuł się w swoim żywiole i pozwalał sobie na wszystko. Alfred czuł doskonale, że Leon go unika, a domyślał się dlaczego, to czyni. To też nieraz długo modlił się za przyjaciela i niejedną Bogu złożył zań ofiarę.

Jakoś w połowie wakacyj przyszedł mu na myśl całkiem nowy projekt. A było to tak:

Wychodząc raz z kościoła, zauważył przed bramą kościelną duży krzyż misyjny. Na jego ramionach widniały jakieś cyfry, porządnie już zatarte. Były to daty odbytych w tym kościele misyj. Ostatnia liczba była 1906. Więc dwadzieścia lat temu! Dwadzieścia lat bez misyj! A jakbyśmy tak poprosili księdza proboszcza o urządzenie misyj na wakacjach? Podzielił się tą myślą z towarzyszami. Pogadali, uradzili i koniec. Na drugi dzień rano Putz „po służbie“ meldował się już na plebanji. Ksiądz znał go dobrze z kościoła i bardzo polubił. Przywitał więc serdecznie chłopca, a Putz dalej przedkładać swoje projekty.

Proboszcz wpadł w całkowite zdumienie.

— Ależ dziecko! To niepodobieństwo. To większy trud, niż tobie się zdaje... Parę lat temu już myślałem o misji, ale nie mogłem znaleźć żadnego księdza, skądżebym go dziś znalazł, tak nagle... A przygotowania wszystkie, tyle kłopotów. Stary już jestem, zmęczony i niezdrów. To już widzisz praca nad moje siły...

— Ależ księże proboszczu, my mamy takiego dobrego moderatora, gdyby ksiądz proboszcz pozwolił, to jabym do niego napisał Ks. Müller taki kochany, on chętnie przyjedzie i zrobi misje. A ja i moi koledzy we wszystkiem księdzu proboszczowi pomożemy. Rozniesiemy zaproszenia do każdego domu, raz tośmy już tak w Wiedniu nosili w naszej dzielnicy...

No i co powiecie? Zapał tego chłopca udzielił się zacnemu kapłanowi, który wkońcu, nawet chętnie zgodził się na pismo do X. Müllera, widząc w tem wszystkiem palec Boży. Już wieczór więc Alfred zaniósł swój list na pocztę.

Za cztery dni przyszła z Wiednia uprzejma odpowiedź ks. moderatora: jeżeli to dogadza ks. proboszczowi, gotów jestem przyjechać z drugim kapłanem i w pierwszym tygodniu września wygłosić szereg kazań misyjnych.

Zostały dwa tygodnie czasu. Zaczęła się to dopiero „służba“ dla naszych rycerzy!

Od domu do domu szli z drukowanemi zaproszeniami i wzywali serdecznie w imieniu ks. proboszcza na misje. Witano ich mile i niemal wszyscy przyrzekali swój udział. Bo jakżeż oprzeć się takiej prośbie? Naturalnie i na kolonji nie zaspali sprawy. Dyrektor pozwolił wszystkim, którzy tylko zechcą, uczestniczyć w świętej misji.

Na dwa dni przed jej rozpoczęciem przyjechali obaj księża. Stara nasza trójka czekała ich na dworcu. Jakież serdeczne było powi-

tanie! Jeszcze tego samego dnia ks. moderator odwiedził kolonję i wygłosił dla młodzieży niezmiernie ciekawy wykład z świetlnemi obrazami. Zebrali się prawie wszyscy. Brakło zaledwo kilku, między nimi i Lolka. Wolał się nie spotkać ze swym moderatorem.

Alfred opowiedział księdzu o swych nowych rycerzach. Na drugi dzień cała piątka stawiła się w pokoiku księdza i na serdecznej pogadance zleciała im szybko przemiła godzinka czasu... Potem przeszli się z swym księdzem po miasteczku. Mieszkańcy z ciekawością witali nowego księdza, którego miły uśmiech i ujmująca postawa szybko zyskała ich sympatję.

To też gdy wieczór rozpoczęła się misja pierwszem kazaniem, kościół był wprost nabity ludźmi. Nie brakło też studentów z kolonji gimnazjalnej. Uszczęśliwiony Alfred z towarzyszami w śnieżnobiałych komeżkach pełnił służbę u stopni ołtarza...

(ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI KATOLICKIE.

Komunikaty „Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej“ w Warszawie

Z POLSKI.

Dziesięciolecie Episkopatu J. E. X. Biskupa Fulmana obchodziła diecezja lubelska uroczyście dnia 17 listopada ub. r. Dla zilustrowania dziesięcioletnich Jego rządów tą diecezją podajemy garstkę faktów, ujętych w cyfry: W roku 1918 diecezja lubelska liczyła 907.658 wiernych, w r. zaś 1928 — 1.003 411; parafji 155 obecnie zaś 212; kaplic 70, teraz 108; alumnów 32, obecnie 84; księży 284, obecnie 372; zakonników w r. 1918 diecezja nie posiadała, obecnie jest ich 29; sióstr zakonnych 47, obecnie 150, W szybkiem tempie rozwijające się Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej liczy obecnie 131 stowarzyszeń męskich z 1.490 członkami, oraz 152 stowarzyszenia żeńskie z 2.956 członkiniami. Nadto tercjarstwo, bractwa, sodalicje liczą w swych szeregach 123,834 osób, Koła Żywego Różańca tworzą pokaźną cyfrę 5.985. Ruch misyjny w ciągu tego dziesięciolecia poczynił duże postępy. Unio Cleri pro missionibus liczy 187 kapłanów. Towarzystwa Rozszerzania Wiary, św. Dziecięctwa, św. Piotra liczą również spore zastępy. W naszych sercach zapisał się głęboko Arcypasterz lubelski swym ojcowskim iście udziałem i przemówieniami w ostatnim Zjeździe Związku w Lublinie w roku 1928.

Powiększenie kaplicy M. B. Częstochowskiej na Jasnej Górze. Jasna Góra przebudowuje się ciągle, Oto po wystawieniu wspaniałej spowiednicy, której użyteczność wykazała się dobitnie podczas ostatniego Kongresu Eucharystycznego w Częstochowie, gdy około pół miljona ludu korzystało w niej ze Stołu Pańskiego — przystąpiono obecnie do powiększenia i przebudowania kaplicy Matki Boskiej Czestochowskiej. Usuniętym zostanie czworoboczny wirydarz ganek z Drogą Krzyżową i wcielonym będzie do całości. Wskutek tego kaplica się przedłuży o kilkanaście metrów, zyskując na perspektywie i obszarze. Powiększenie i renowacja wnętrza cudownego przybytku Jasnej Góry jest dalszym etapem prac niestrudzonego w tej pracy historycznej obecnego jeneralnego przełożonego Księży Paulinów, O. Piotra Markiewicza, prawdziwego ożywiciela zarówno klasztoru jak i zgromadzenia. Jak dotąd odrestaurowano bazylikę, wybudowano spowiednicę i zakonserwowano cudowny obraz, odzyskano klasztor w Leśnej, będący obecnie nowicjatem zakonu.

ZE ŚWIATA.

Nagrody Akademi francuskiej dla pisarzy katolickich. W roku bieżącym wiele nagród Akademji francuskiej przypadło w udziale dziełom wybitnych pisarzy katolickich.

Nagrodę Juteaux Duvigneaux otrzymali: O. Lhande za „Le Christ dans la Banlieue" (Chrystus na przedmieściach Paryża), F. A. Jansen za książkę „Baius i jego błędna nauka", ks. Jean Gauthey za dzieło „Biskup Françcis Leon Gauthely", du Fleau za prace krytyczne, ks. Maurice Gollard, Misjonarz, za dzieło o męczennikach z Tien-Tsin i ks. Chanson za książkę „Modlitwa w życiu chrześcijańskiem". Z literatury misyjnej odznaczone zostały nagrodą Montyon książka Mons. Bouchera „W poprzek terenu misyjnego od Togo do Dahomey", oraz dzieło „Kongo francuskie", dalej praca Maurice Briault p. t. „Pod równikiem", która jest jednym z najbarwniejszych obrazów życia w krajach tropikalnych.

Z chrześcijańskiego teatru. Grupa katolików angielskich projektuje założenie w Londynie chrześcijańskiego teatru na wzór francuskiego „Compagnons de „Notre-Dame". Sztuki o charakterze religijnym będą w nim dawane w godzinach przedpołudniowych. Katolicka bibljoteka dramatyczna będzie miała za zadanie przygotować publiczność dla tego teatru. Teatr ma być otwarty sztuką Henryka Ghéon. Autor ten dał się już poznać katolickiej angielskiej publiczności teatralnej w r. 1926 przez wystawienie kilku szuk w teatrze Kingsway w Londynie i w tearze w Birmingham. Ghéon'a znają także b. dobrze katolicy belgijscy. Na znaczenie sprawy teatralnej wskazuje fakt, że w czasie przeszłorocznego kongresu młodzieży katolickiej całe 13 posiedzenie poświęcono wyłącznie tematowi „Teatr a akcja katolicka". Zainteresowanie to było pobudzone przez szereg bardzo udatnych wstąpień scenicznych chrześcijańskiej trupy teatralnej Ghéon'a w Brukseli. Za przykładem tego autora i Pawła Claudel'a poszli: Maurice Deflandre, ks. Louis Charlier i Feliks Timmermann, pisząc sztuki dla teatru chrzecijańskiego. Utwór Timmermanna: „Ou l'étoile s'arreta" („Gdzie się gwiazda zatrzymała") napisany był pierwotnie w języku flamandzkim; powodzenie, z jakiem się spotkał, sprawiło, że przetłomaczono go na język francuski i wystawiono w teatrze Henryka Ghéon'a.

Amerykański uniwersytet z największą liczbą studentek-zakonnic. Na katolickim uniwersytecie w Milwaukee (stan Visconsin) podczas letniego semestru było zapisanych 756 studentów. W liczbie tej było 270 zakonnic. Jest to największa liczba zakonnic, jaka notowana była na wyższych uczelniach amerykańskich.

Emigrant japoński w Ameryce twórcą Konferencji św. Wincentego à Paulo. W Seastle w Waszyngtonie działa od pewnego czasu Konferencja św. Wincentego à Paulo. Założył ją były bonza buddyjskiej świątyni japońskiej, T. Sakuta, nawrócony na katolicyzm przez gorliwych szerzycieli idej św. Wincentego à Paulo. P. Sakuta zapoznał się z wiarą katolicką, a następnie przyjął Chrzest św. Wspomniana grupa konwertytów japońskich w Seattle ufundowała pierwszy dziennik japońsko-katolicki w Stanach Zjednoczonych. Dziennik ten ma nazwę „Shinri" („Prawda"). Składa się on z czterech stronic, pisanych po japońsku, i z niewielkiej rubryki angielskiej. Traktuje o sprawach dogmatu i nauki katolickiej. Wydatki swe pokrywa z ogłoszeń kupców i przemysłowców japońskich. Mimo, że istnieje od niedawna, pozyskał już abonentów w Los Angelos, San Francisco, Vancouver i wielu innych miastach.

Liczebność zorganizowanej młodzieży włoskiej katolickiej. Związek Katolickiej Młodzieży Włoskiej liczy obecnie 124.178 członków czynnych i 86.423 aspirantów. W roku 1926 liczby te przedstawiały się w ten sposób: 107.327 członków czynnych i 49.685 aspirantów. Związek dostarcza pokaźnej liczby kandydatów do stanu duchownego. Kierownicy Związku specjalną opieką otaczają perjodyczne rekolekcje, które ostatnio z wielkiem powodzeniem rozciągnięte zostały także na jak najszerszy ogół młodzieży niezrzeszonej.

Nawrócenie się fracuskiego uczonego. Charles Maureau, jeden z wybitnych chemików francuskich, profesor College de France, w liście do redakcji „Figaro" w ten sposób przedstawia swoje nawrócenie: „Sądziłem zawsze, że nauka sprzeciwia się uczuciu religijnemu. Trawiony pragnieniem wiedzy rzuciłem się z ochotą w objęcia nauki. Bardzo prędko zawierzyłem myśli, że może ona rozwiązać wszelkie problemy: byłem materjalistą i mniemałem, że idea istnienia Boga i nieśmiertelności duszy może być czemś dobrem dla nieuków, ale nigdy dla duchów istotnie wolnych. W rzeczywistości wiedziałem wiele, ale tego, co wiedziałem, nie przemyślałem, studjów swoich nie pogłębiłem. Z biegiem czasu jednakże spostrzegłem, że pewne problemy są o wiele bardziej skomplikowane, niż się to niegdyś wydawało mi jako, dwudziestopięcioletniemu młodzieńcowi. W ten sposób zostałem zmuszony do myślenia o wszechświecie i wówczas wszędzie znajdowałem przed sobą nieskończoność. Nieskończość! W tym wszechświe-

cie, który równocześnie jest wspaniałym w swej piękności. Rozważajcie to i podziwiajcie! I brońcie się, jeżeli możecie, przed uczuciem pokory wobec wielkości tego widoku, powiedzcie, czy nie czujecie się pociąganymi przez jakąś niezwalczoną siłę ku tajemnicy i czy nie zwycięża was idea Wszechpotężnej i Doskonałej Istoty, ostatniej Przyczyny i Prawdy wszechświata!? Takim był rozwój mojej myśli. Z początku wydawało mi się, że nauka i religja wykluczają się wzajemnie; potem, im bardziej wgłębiałem się w studja i badania, sprzeczności padały i uznałem za rzecz zupełnie naturalną wierzyć w Boga".

Przemilczane liczby. „Le Dictionaire de Theologie Catholique" w jednym z ostatnich zeszytów podaje ciekawe szczegóły o męczennikach Kościoła katolickiego. Zajmuje się on tylko męczennikami ostatniego stulecia, przyczem pomija Ormjan katolickich, którzy w latach 1895 — 1896 i podczas wojny światowej padali tysiącami z rąk tureckich gdyż wchodziły tam w grę między innymi także i względy polityczne i zestawia liczby właściwych męczenników, którzy wiarę swą przypieczętowali krwią. I tak więc na Korei w r. 1827 umarło za wiarę około 1.000 a w latach 1866 — 1870 około 8.000 katolików. W Sjamie, Annamie i Tonkinie, w latach 1855 — 1862 i 1883 — 1885 przeszło 40.000 chrześcijan poniosło śmierć z ręki katów, ponieważ nie chcieli deptać krzyża nogami. W Chinach w r. 1900 fanatyczni bokserzy zamordowali około 8.000 osób. O prześladowaniach w Rosji i w Polsce pod zaborem rosyjskim niema jeszcze zupełnie dokładnych danych. Wiadomo tylko, że prześladowania te trwały prawie bez przerwy za czasów Mikołaja I, Aleksandra II, Aleksandra III, i Mikołaja II. Sam Mikołaj I. kazał stracić 406 księży katolickich. Sumując tylko te, wymienione wyżej dane, otrzymamy wielką liczbę 57.000 męczenników. A niema tu bohaterów wiary z czasów najnowszych w Rosji i Meksyku. Chociaż historja usiłuje przemilczać te liczby, my, katolicy, winniśmy wiedzieć o nich i pamiętać je!

Pierwszy ksiądz katolicki murzyńskiego pochodzenia w Togo. Donoszą z Lome w Togo w Afryce zachodniej, że w dn. 23 września r. b. otrzymał święcenia kapłańskie pierwszy Tagończyk tubylczego pochodzenia. Jest nim ks. Henryk Kwakume. Wikarjat Togo znajduje się pod zarządem Lyońskiego Seminarjum Misyjnego. Na 710.000 mieszkańców 24.596 wyznaje religję katolicką.

Wiara i wiedza.

Prof. Albert de Lapparent (1839—1908) pierwszorzędny uczony, twórca geografji fizycznej, autor naukowych dzieł z dziedziny mineralogji, pisze o stosunku religji do wiedzy:

Nikt się nie czuł tak swobodnym w swych myślach, słowach i pismach, jak ja!

Pragnę, aby wszyscy wiedzieli, iż moja wiara, jako katolika, nie tylko zupełnie nie przeszkadzała mi w badaniach naukowych, lecz przeciwnie, była mi stałą pomocą umysłową i moralną w moich zajęciach.

W całej dziedzinie wiedzy, którą badałem — a posuwałem moje badania możliwie najdalej — nigdy nie spotkałem nic takiego, coby się sprzeciwiało wymaganiom wiary katolickiego Kościoła.

Ś. p. X. WŁADYSŁAW KRYNICKI
Biskup Diecezji Włocławskiej

W samą wigilję Niepokalanego Poczęcia N. M. P. zakończył pracowity i świątobliwy swój żywot Arcypasterz Włocławskiej Diecezji.

Urodzony dn. 28 czerwca 1861 we Włocławku, wyświęcony na kapłana tamże w r. 1885, studjował w Akademji Duchownej w Petersburgu, poczem pracował kolejno jako wikarjusz, prefekt, profesor wkońcu rektor Seminarjum Duchownego włocławskiego. W roku 1918 otrzymuje sakrę biskupią, jako sufragan bardzo obszernej wówczas jeszcze, ojczystej diecezji. Przenosi się do Częstochowy, gdzie pracuje niezmordowanie a cicho, budząc podziw swą głęboką pobożnością, znakomitem znawstwem dusz ludzkich, i wielką skromnością życia. Na prośby prezydjum Związku naszego na pamiętnym Zjeździe częstochowskim, pierwszym ogólnym kongresie sodalicyj naszych w r. 1925, celebruje w bazylice jasnogórskiej sumę pontyfikalną dla młodzieży, a popołudniu wygłasza na zebraniu manifestacyjnem prześliczne, pełne głębokich myśli, iście biskupie przemówienie, które potem najchętniej oddaje nam do druku w miesięczniku związkowym.

Stolicę włocławską obejmuje po śmierci ś. p. X. Biskupa Zdzitowieckiego zaledwo przed rokiem i ku ogólnemu żalowi duchowieństwa i wiernych swej diecezji umiera na ciężką chorobę sercową.

Osieroconym sodalicjom prastarej diecezji kujawskiej składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Arcypasterza, a duszę Jego polecamy w modlitwach Najświętszej Bogarodzicy. R. i. p.

X. W.

Z niwy misyjnej.

Miesięczna intencja misyjna na styczeń:

O posłuszeństwo wobec Ojca św,. Najwyższego Kierownika misyj katolickich.

Papież jako najwyższa Głowa Kościoła, kieruje także sprawami misyjnemi. Swą władzę wykonywa przez Kongregację *de Propaganda Fide* (możnaby ją porównać do ministerstwa wojny w rządach państwowych), której podlegają wszystkie tereny misyjne. Od ścisłego i chetnego wykonania zarządzeń Ojca św zależy w wielkiej mierze dalszy rozwój misyj katolickich. Otóż złączmy się w myśl życzeń Namiestnika Chrystusowego z całym światem katolickim w szczerej i gorącej modlitwie, prosząc Chrystusa — Króla o to, „żeby wszyscy wierni posłuszeństwo okazywali wskazaniom Ojca św., Najwyższego Kierownika misyj". Będzie to miły, choć drobny upominek dla Ojca św. z okazji Jego złotego jubileuszu kapłaństwa.

Miesięczna Intencja na luty :

O skuteczną pomoc dla pasterzy Kościoła Ormiańskiego, dążących do złączenia swej trzody rozproszonej przez długotrwałe prześladowania tureckie.

Pamiętajcie o zaabonowaniu Misyj Katolickich na rok 1929 dla bibljotek sodalicyjnych.!

Sodalicje a pomoc materjalna dla misyj.

Modlitwa misyjna jest bardzo wielką pomocą w dziele misyjnem. Ona to wyjednywa poganom łaskę nawrócenia, a misjonarzom błogosławieństwo w pracy apostolskiej. Obok modlitwy jednak potrzebuje dzieło misyjne bardzo dużo pomocy materjalnej, pieniędzy. Rozliczne są potrzeby w tym względzie: budowa i utrzymanie kościołów, szpitali, szkół i t. p. Wiem dobrze, że wasze kasy cierpią na anemię, ale wiem też, że przy dobrej woli i odrobinie ofiarności, jakiś grosik na cele misyjne znaleźć potraficie. Jest was sodalisów ośm tysięcy. Przy tej liczbie to i z groszy powstaną złote, a nawet setki złotych. Tylko zacząć trzeba zaraz i ochotnie! Jest jeszcze inny sposób niesienia pomocy materjalnej misjom, dostępny każdemu, nawet najbiedniejszemu: t. j. zbieranie na pozór bezwartościowych rzeczy, mianowicie: zużytych znaczków pocztowych, staniolu, starych medalików, krzyżyków i różańców oraz starych monet srebrnych i niklowych. Zbieranie tych rzeczy przyniesie jednak tylko wtenczas korzyść misjom, jeżeli dokonywać się będzie **masowo**. Trzeba do tej pracy zdobyć, zapalić nie tylko sodalisów, ale wszystkich uczniów całego zakładu. Szczególnie chętnie zbierają uczniowie młodsi z niższych klas gimnazjalnych lub dzieci ze szkół powszechnych.

Podam wam najpierw wskazówki, jakich należy przestrzegać przy zbieraniu **znaczków.**

Zbiera się zużyte znaczki pocztowe polskie i zagraniczne wszelkiego gatunku. Znaczki stemplowe są dla naszych celów bezwartościowe. Znaczki wycina się z papierem, przyczem trzeba bardzo baczyć na to, żeby nie obciąć ząbków, nie uszkodzić znaczka, bo przez to traci wszelką wartość. Wycięte znaczki kładzie się do wody (letniej) na 10 do 15 minut, potem się je odlepia, oczyszcza z kleju, suszy, układa po sto lub w mniejszych ilościach każdy gatunek osobno i związuje nitką. Gdy się zbierze większą ilość, przynajmniej 500 gr, wysyła się jako „próbki bez wartości" do centrali pod adresem Ks. Kanonik Dobiecki, Lwów, Ujejskiego 8. Znaczki starsze i rzadziej spotykane kładzie się osobno w kopertę.

Filje Sodalicji św. Piotra Klawera, których adresy podaję poniżej, przyjmują znaczki tylko nieoczyszczone, wycięte z papierem.

Stanjol (cynfolium) należy układać luźnemi płatkami, a nie zwijać w kulę. Można sprzedać na miejscu lub wysłać w większej ilości koleją (list przekazowy) do jednej z najbliższych filij Sodalicji św. Piotra Klawera. Można też zbierać kapsółki od butelek na wino.

Różańce, krzyżyki, medaliki mogą być stare uszkodzone n. p.: u medalika lub krzyżyka może braknąć uszka, u różańca kilka paciorków (perełek) i t p., byleby nie były zbutwiałe lub rdzą zniszczone.

Niklowe i srebrne **monety** obcych państw, wycofane z obiegu można sprzedać na funty, lub przesłać do Sodalicji Klawerjańskiej.

Z powodu opłat przesyłkowych należy wysyłać wszystkie te przedmioty tylko w większych ilościach.

Przy końcu roku szkolnego niechaj sodalicje wasze nie omieszkają podać do centrali misyjnej (Ks. Masłowski, Wolsztyn, Sienkiewicza 5, woj. Poznańskie) wykazu zebranych datków czy uzbieranych przedmiotów, celem stwierdzednia, ile sodalicje na tem polu zdziałały.

Zatem do pracy!

Adresy filij Sodalicji św. Piotra Klawera: Warszawa, ul. Warecka 10, m. 5. — Kraków, ul. św. Marka 25. — Poznań, ul. Szymańskiego 6. — Wilno, ul. Sawicz 1, m. 4, II. p. — Częstochowa, ul. Panny Marji 73. — Kielce, p. Marja Kasperska, ul. Bazarowa 16, m. 8. — Siedlce, p. Jan Sapieha, ul. Warszawska 10. — Gniezno, p. Anna Potulna, Kolegjum 2. — Bielsko, Piłsudskiego 7.

Wolsztyn I. *X. Zygmut Masłowski.*

W gościnie u sodalicji klerykciej

Seminarjum Duchownego częstochowskiego w Krakowie.

Dnia 2-go listopada ub. roku prezes naszego Związku zaproszony przez Najczcigodniejszego Księdza Prał. Dra Makowskiego, rektora Seminarjum Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie, poprzednio zaś moderatora naszej sodalicji związkowej Częstochowa II., udał się wraz z Nim na zebranie sodalicji marjańskiej alumnów tegoż seminarjum. Ogromna większość kleryków z całą radością wstąpiła w szeregi sodalicyjne, toteż zapełnili oni niemal zupełnie salę refektarzową, w której odbywają się na razie zebrania, dopóki Seminarjum nie przeniesie się do nowego własnego gmachu.

Wchodzącego X. Prezesa powitał serdecznie imieniem sodalicji alumn Stanisław Gałązka z Częstochowy, który w roku 1927 odprawił pod jego kierownictwem rekolekcje zamknięte po maturze w Kalwarji Zebrzydowskiej. Potem wiceprezes sodalicji, al. Babczyński skreślił obszernie obraz powstania i prac sodalicji, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć prezesa Związku sodalicyj uczniowskich w Polsce.

X. Prezes głęboko wzruszony zabrał głos i w dłuższem przemówieniu podniósł ogromną doniosłość sodalicyi kleryckich, które nikogo nie wyłączając od czci Najświętszej Panny, kształcą szczególnie zamiłowanych kleryków na przyszłych, tęgich i wyrobionych moderatorów sodalicyj marjańskich. Podniósł zasługi X. Rektora, który sam będąc długoletnim moderatorem, tak szczerze i gorąco poparł sodalicję marj. w swem seminarjum i życzył wszystkim sodalisom-klerykom jak najobfitszych łask Bożych w przygotowaniu się do kapłaństwa za przyczyną Najświętszej sodalicyjnej Patronki. Zakończył serdecznem zaproszeniem sodalisów alumnów na Kongres Związku w Częstochowie w lipcu przyszłego roku, poczem serdecznie żegnany opuścił wraz z Najprzew. Ks. Rektorem to niezmiernie miłe zebranie.

Z sodalicyj akademickich.

Kraków. Z przesłanego nam komunikatu sodalicji akademików dowiadujemy się, iż z końcem r. szk. 1927/8, w czerwcu odbyły się wybory nowego zarządu, do którego weszli sodalisi: Ad. Przyboś, prezes, Aleks. Codello, wicepr., Jul. Wisłocki, II. wicepr., W. Bednarz, sekr. W nazwiskach całej listy zarządu z radością spotykamy wiele znanych już z naszych sodalicyj gimn.

Ponadto przesyła nam sodalicja krakowska wykaz nowych akademików z naszych sodalicyj gimn. Obejmuje on za r. 1927/8 61 nazwisk z następujących 21 sodalicyj: Biała małop. Bochnia, Brzozów, Chrzanów, Chyrów, Cieszyn, Częstochowa, Dębica, Grodziec, Janów lub., Kielce, Kraków, Krosno, Leżajsk, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Rzeszów, Tarnowskie Góry, Tarnów, Zawiercie.

Wykaz najnowszy, za bieżący rok szk. obejmuje dopiero 40 nazwisk a przybywają doń dalsze nasze sodalicje, mianowicie: Białystok, Brześć nad Bugiem, Buczacz, Łuck, Przemyśl, Wilno, Zakopane.

Sodalicja liczy już 290 członków.

W dniu Niep. Poczęcia N. M. P. urządziła sod. uroczysty wieczór ku uczcz. Swej Patronki. Przybył nań także J. E. Książę Metropolita Sapieha. Sod. Wisłocki wygłosił referat o 10-leciu katolicyzmu w wolnej Polsce, w którym obszernie uwzględnił dane o naszych sodalicjach z ostatniego IX. Sprawozdania Związku.

Poznań. Skład zarządu w nowym r. akad.: Fel. Kończal, prezes, M. Kasprowicz (z sod. gimn. Poznań I.) wicepr., M. Głowiński (s. gimn. Inowrocław) sekr., E. Kubis (sod. g. Poznań III.) skarbn., E. Myczka (s. g. Skarżysko) zast. sekret. Otrzymaliśmy także szczegółowy wykaz sodalisów naszych gimn., którzy przeszli do sod. akad. poznańskiej. Obejmuje on zaledwo 29 nazwisk z nast. naszych 15 sodalicyj związkowych: Brodnica, Chojnice, Chrzanów, Grudziądz, Inowrocław, Jarocin, Kalisz I., Poznań I., II., V., Radom III., Rogoźno, Rzeszów II., Skarżysko, Toruń. Jak widzimy, niezmiernie mało,

gdyż w samej prowincji gnieźń.-pozn. istnieje 42 naszych sodalicyj gimn. Wśród tych akad. przeważają medycy (121).

Wydała także taż sodalicja bardzo praktyczny „Kalendarzyk“ wszelkich nabożeństw, zebrań, a nawet referatów z tematami i referentami na cały rok szk. 1928/9. Niezmiernie praktyczne i organizacyjnie wysoce doniosłe wydawnictwo witamy z całem uznaniem.

Stały dyżur sekretarza: Nowy Dom Akad., Wały Leszczyńskiego 6, pokój nr 8 we wtorki i czwartki 14·30—16.

NOWE KSIĄŻKI I WYDAWNICTWA.

X dr. Michał Kardynał Faulhaber: **Pismo Święte na kazalnicy,** tłom. X. dr Korzonkiewicz, Księg. Krakowska str. 70. Znakomity i dostojny autor chciał w tej szczupłej, lecz cennej książce podać wskazówki jak kaznodzieja może wyzyskać dla ambony niezmierne wartości zamknięte w księgach Pisma Św. Książka ma odegrać rolę przewodnika, którego brak niejednokrotnie dawał się odczuwać w naszej literaturze homiletycznej. Niewątpliwie odda ona i XX. Moderatorom niepowszednie usługi w przemówieniach sodalicyjnych.

X Francis Finn T. J.: **Przygody urwisza,** przekł. z ang. Kraków, XX. Jezuici, str. 239. Autora tej książki znają już chłopcy polscy z doskonałej powieści „Przygody wesołego Tomka“, która jest pierwszym tomem z jego trylogji na temat szkolnych przygód chłopców amerykańskich. Podobny temat traktuje i obecnie wydana powieść, która pociąga niezrównaną świeżością zarówno treści, jak nakreślonych charakterów chłopięcych. Bohater książki, ów sympatyczny „urwisz“ spodoba się niewątpliwie swoim polskim rówieśnikom, wśród których zapewne niebrak urwiszów, byle tylko w stylu owego Kloda Lightfoota. Największą wartość książki stanowi umiejętnie wpleciony w akcję element religijny (pierwsza Komunja św. Kloda), którego niestety naj częściej tak bardzo brakuje literaturze powieściowej dla młodzieży. (por. n. p. książkę Rosinkiewicza „Hultaj“ z bardzo szlachetną, ale wyłącznie na etyce naturalnej opartą tendencją.)

K. Klimowiczowa: **Siostra ludu polskiego i służebnica Jezusa,** Warszawa, „Kronika Rodzinna“ str. 64. Wśród żywego w ostatnich czasach w Polsce ruchu dążącego do wykrycia z zapomnienia postaci naszych świątobliwych rodaków i rodaczek, zaczyna coraz większą uwagę zwracać na siebie Wanda Malczewska, o której beatyfikacji mówi się coraz głośniej. Jej to właśnie życiorys kreśli wspomniana wyżej autorka ze szczerą ku tej świątobliwej postaci sympatją i polotem literackim.

Dr M. Skrudlik: **Zamachy na Kościół katolicki w Polsce,** wyd. j. w. str. 148. Na treść interesującej broszurki składają się następujące rozdziały: Wstęp — Sprawa Andrzeja Huszny — Podłoże i okoliczności sprawy Huszny — Ofenzywa cerkwi prawosławnej w Polsce — Bez maski — Na marginesie religijnej polityki „Czasu“. Autor w pracy swej zebrał dużo charakterystycznego dla stosunków dzisiejszych materjału, który zasługuje na bliższe poznanie.

Nowe wydawnictwa perjodyczne w Polsce.

Ruch słowiański, miesięcznik pośw. życiu i kulturze Słowian, Lwów, listop. 1928. Rok I. Nr 1. Poważne, naukowe czasopismo przynosi artykuł wstępny: Nasze cele i dążenia, w którym redakcja, kreśląc stosunek Polaków do wiedzy o Słowiańszczyźnie, nawołuje do jego zmiany i żywszego zajęcia się światem słowiańskim. Następuje szereg niezmiernie interesujących aktualnych rozpraw: Królestwo Serbów, Chorwatów i Słowieńców (H. Batowski), Czynniki rozwoju gospodarczego Czechosłowacji (T. Lubaczewski), Udział państw słowiańskich w Targach Wschodnich (H. Grosman), Polonofilstwo Antala Staska (S. Wierczyński), Wystawa współcz. kultury czech. słow. w Bernie (M. Gumowski). Obfita kronika, zapiski bibljograficzne, zjazdy, notatki, wiadomości osobiste. Całość pierwszego zeszytu robi jak najlepsze wrażenie i mimo poziomu naukowego jest tak ciekawa, że z pewnością zainteresuje szerokie sfery polskiej inteligencji. (cena rocznie 20 zł., zeszyt 2·50, redakcja: Lwów, Ossolińskich 2).

Myśl filarecka, kwartalnik, Poznań, rok I. zesz. 1. We wstępnym artykule redakcja stwierdzając rozpaczliwy w nowej Polsce brak ludzi z charakterem, podejmuje dawno już przed wojną prowadzoną przez gromadkę młodych (Elsów) pracę nad Mickiewiczowskiem „ulepszeniem dusz". Nazywa to pracą „filarecką" stad i tytuł pisma samego Art. „Ideał filarecki" przynosi istotnie wysoce szlachetne hasła tego wyrobienia moralnego, na których czele stawia zasadę „Bądź dobrym chrześcijaninem!" Następuje historyczny pogląd na „Filaretyzm" T. Stramillo b. prefekt sod. akad w Krakowie w r. 1906), Abstynencja, jako zagadnienie filareckie (R. Gierczyński), Dwudziestopięciolecie Elsów, Pierwszy Kongres misyjny w Polsce, Ostoje narodowe, VII. Pol. Kongres przeciwalkohol. Pismo stoi na zasadach wybitnie katolickich. (cena zesz. 1·50 zł. adr. J. Dobrowolski, Poznań, Karwowskiego 22. I.

Sprawozdania.

Sprawozdanie z działaln. akademickiej sodalicji marj. w Krakowie za r. 1927/8. str. 32 z ilustr. W 3 zasadniczych rozdziałach, rozpadających się na poszczególne działy akcji sodalicyjnej podaje w interesujący, a ścisły sposób całokształt działalności tej najstarszej sodalicji w Polsce. I dodajemy najsilniejszej (bo liczy około 300 członków) i najbogatszej, mającej swój własny, wspaniały dom sodalicyjny w Krakowie. Byłoby bardzo pożądanem, by każda sodalicja gimnazjalna nabyła to sprawozdanie i poleciła je przeczytać swym tegorocznym maturzystom.

IX. Sprawozdanie Zjednoczenia młodz. polsk. za rok 1927, Poznań, str. 69. W 10 treściwych rozdziałach podaje wspaniały obraz rozwoju tego potężnego zrzeszenia związków młodzieży polskiej (pozaszkolnej) które dzięki swej znakomitej organizacji stanęło zupełnie na wyżynie najlepszych tego rodzaju związków zagranicą. Wszystkie razem stowarz. których jest 3206 (a to 1842 męskich a 1364 żeńskich) liczą ogółem 129.095 członków. Po bardziej szczegółowe cyfry, któremi przepełnione jest to niezmiernie dokładne i przejrzyste Sprawozdanie odsyłamy już do samejże broszury.

IX. Sprawozdanie Związku katol. stow. młodz. pol. archid. krakowskiej za r. 1927, str. 24. Najlepiej podać kilka najważniejszych cyfr. Otóż liczba stowarzyszeń tworzących Związek w tej diecezji wynosi 102 (+19). Urządzono zjazd okręgowy, pierwsze rekolekcje zamknięte dla 32 chłopców, Zw. liczy 13 okręgów, a w nich 3485 czł., wykazuje posiedzeń zarządu 925, zebr. ogólnych 1372, wykładów 1125, obchodów, przedstaw. 511, bibl. 60, książek 9.519, przeczytanych zaś 10.889. Trzeba pamiętać, iż takie związki istnieją dziś już w każdej z 21 diecezyj polskich, a wszędzie wre praca bogata w rezultaty. Organem całego Zjednoczenia zw. diecezjalnych z centralą w Poznaniu jest poznański „Przyjaciel młodzieży", bardzo dobrze redagowany miesięcznik.

Przegląd czasopism.

Les Amitiés Catholiques Françaises, Paris, nr 7, z 15 listop. — La Catastrophe de La Guadeloupe — Le Cardinal Dubois a Vienne — De la Constitution de l'Irlande au pacte Kellogg — Pax Romana.

Dzwon Niedzielny, Kraków, nr 51 z 16 grudnia, — Zasadniczy, bardzo wielki błąd — Z rozmyślań adwentowych — Pojedynek ze stanowiska religijnego i społecznego — O wpływie matki na dziecko.

Dzwonek Rekolekcyjny, Trzebinia, nr 5. grudzień. — Zbawiciel idzie — Bóg się narodził — A witajże pożądana — O wytrwałości.

Hlasy Svatohostynske, Sv. Hostyn, nr 12, grudzień. — Maria s detmi — Svedomi Vanoc — Ohnivou cestou — Z kralostvi Kristova.

Kielecki Przegląd diecezjalny, Kielce, zesz. 11, listopad. — List pasterski do duch o święcie młodzieży — Z pracy duszpast. zachod Polski — Dioecesana.

Kronika diecezji Włocławskiej, Włocławek, nr 11, listop — Encyklika Rerum Orientalium — Ojciec św. o akcji katolickiej — Ustawa Bractwa nauczania chrześcijan — Z Kurji diec.

Miesięcznik Pasterski Płocki, Płock, nr 10, paźdz. — Enc. Rerum Orient. — Rozporządzenia diecez. — W obronie ideałów katol. — Związ. XX. Prefektów w spr. rezol. Sejmu i Senatu — O naszym Kursie teolog.

Misje Katolickie, Kraków, zesz. 11, listop. — Kriszna czy Chrystus? — Wśród Indjan Wenezueli — Listy misjonarzy — Wielcy zapomniani.

Przewodnik Społeczny, Poznań, nr 11, listop. — Cele i zadania katol. Szkoły Społecz. — Szkice do socjologji nędzy społecz — Wychowanie relig. w domu — Wpływ matki a nasza przyszłość.

Rocznik Marjański, Kraków, nr 12. grudz. — Zbawienne światło B. Narodzenia — Przyjdź Królestwo Twoje — O Liljo! — Na urocz. N. Pocz. — Trzy jubileusze.

Róża Duchowna, Lwów, zesz. 12, grudz. — Urocz. B. Nar. w Betleem — Wigilja B. Narodz — A jak gdzieindziej? — Żywy Różaniec.

Ve službach Kralovny, Praha, nr 12, grudz. — K druhotinam šv. Otce — Apostolat rodicu — Družiny a tisk — Vanoce.

Wiadomości archidiec.-wileńskie, Wilno, nr 21-22, listop. — Enc. Rerum Or. — Kazania katechizmowe na r. 1929 — Z okazji święta młodzieży — Dział porad (III. zakon).

Wiadomości dla duchowieństwa, Poznań, nr 11, listop. — Niebezpieczeństwo masońskie — Ostrożnie z hipotezami — Mieszkanie jako problem duszpast. — Stowarzyszenia misyj — W walce o młodzież.

Część urzędowa i organizacyjna.

II. Zjazd diecezjalny sodalicyj związkowych diec. katowickiej w Katowicach, dnia 16 września 1928.

Po nabożeństwie inauguracyjnem, odprawionem przez moderatora diecezjalnego ks. Josińskiego w kaplicy SS. Elżbietanek, zaczęły się obrady w domu związkowym przy kościele N. M. P. Po krótkich słowach wstępnych przystąpił moderator diecezjalny do sprawozdania z ubiegłego roku szkolnego, przyczem wyraził swoje zadowolenie z pracy sodalicji gimnazjalnej i seminarjalnej w Tarnowskich Górach, które zwiedził w ciągu ubiegłego roku szkolnego.

Po sprawozdaniu przystąpił do skreślenia swego planu pracy na nowy rok szkolny. Zwiedzić zamierza w dalszym ciągu sodalicje śląskie i dążyć będzie do stworzenia nowych sodalicyj. Niektórym wydaje się, że na Śląsku sodalicje pracują za powoli, ale na to musimy odpowiedzieć, że idea sodalicyjna jest u nas nową, młodą i tylko powoli się przyjmuje.

Po sprawozdaniu ks. moderatora diecezjalnego przystąpiono do sprawozdania poszczególnych sodalicyj. Obecni byli delegaci wszystkich sodalicyj śląskich za wyjątkiem sodalicji gimn. z Król. Huty.

Po sprawozdaniu nastąpiła przerwa na podwieczorek.

Po przerwie usłyszeliśmy referat p. t. „Nasz program na przyszły rok szkolny", wygłoszony przez ks. moderatora pszczyńskiej sodalicji gimnazjalnej, ks. Jochemczyka. Sodalicja marjańska w naszej dzielnicy jest młodą jeszcze, bo liczy zaledwie lat 6, jest to coprawda okres za krótki, by na podstawie doświadczeń wysnuć jakieś wnioski, ale pomimo tego stwierdzić można, że sodalicje śląskie w stosunku do innych dzielnic liczebnie rozwinęły się dosyć szybko. Ze sprawozdania ks. moderatora diecezjalnego widzimy, że nastąpiło pewne ochłonięcie i że nie wszystko było dobrze. Młodzież nie garnie się do sodalicji, bo nie widzi w niej dla siebie żadnych korzyści. Sodalicja, to związek religijny, nie dający zysków materjalnych, a dlatego musi posiewać ideę. Musimy przejąć się mistycyzmem i gorącą miłością ku Matce Najświętszej. Musimy się przekonać, że być sodalisem to znaczy być rycerzem, to złożyć ofiarę całopalną z sa-

mego siebie, ze sił swych fizycznych i duchowych. Należy się do sodalicji nie dlatego, że to ks. biskup poleca, że dużo kolegów należy, lub, by znaleźć uśmiech na ustach ks. moderatora, lecz z samej miłości ku Matce Boskiej, by służyć Jej jak rycerz.

Po referacie uchwalono następujące wnioski :

a) ks. moderator dla praktycznego wykonania hasła „Bądź obowiązkowym" poda co miesiąc sprecyzowane hasło praktyczne.

b) ks. moderator wspólnie z Konsultą położy nacisk na czas kandydatury i przeprowadzi ścisły egzamin przed przyjęciem.

c) każdy sodalis dołoży starań, by tak w życiu religijnem, jak i w nauce stanąć na wyżynach oraz pomagać na wszelki sposób i wszędzie tak sodalisowi, jak i niesodalisowi.

d) każdy sodalis modlić się będzie o powołanie do stanu kapłańskiego w naszej diecezji, ponadto sam po maturze odbędzie rekolekcje zamknięte, a innych do rekolekcyj zachęcać będzie.

W wolnych głosach podniesiono sprawę kolonij letnich związku sodalicji oraz sprawę zjazdu ogólnego sodalicyj z całej Polski w Katowicach.

Następnie ks. moderator diecezjalny w krótkiem przemówieniu podziękował uczestnikom zjazdu za przybycie i zachęcił ich do dalszej wytężonej pracy nad rozszerzeniem idei sodalicyjnej w dzielnicy śląskiej, w końcu odśpiewaniem hymnu zamknięto obrady.

Jak sodalisi żegnali swego ks. Moderatora.

Chojnice. Wola przełożonych postanowiła przenieść ks. mod. Kirsteina, który krótki czas przedtem otrzymał w dowód zasług zaszczytną nominację na prałata i szambelana J. Świątobliwości Piusa XI. na posadę proboszcza największej parafji na Pomorzu przy kośc. N. Panny Marji w Toruniu.

Nadeszła chwila, w której młodzież gimnazjalna, gromadząca się w sodalicji marjańskiej, żegnać musiała swego dotychczasowego moderatora. Było to dn 25. X.



Pożegnanie mod. X. Prał. Kirsteina w Chojnicach.

Na dziedzińcu gimn. rojno było, bo 100 przeszło sodalisów, z obu oddziałów, stawiło się do wspólnej fotografji, którą ofiarować miano ks. Moderatorowi.

Potem udali się wszyscy członkowie na aulę, gdzie czekała ich rzewna chwila pożegnania Po modlitwie prefekt sodalicji Roman Fytlik pożegnał czcigodnego

ks. Prałata w imieniu wszystkich zgromadzonych. W dłuższem swem przemówieniu skreślił dotychczasowe dzieje sodalicji, uwypuklając w nich działalność jej założyciela i długoletniego moderatora, zapewniając go zarazem o wdzięczności i drogiej pamięci wszystkich sodalisów. Następnie w imieniu oddziału niższego żegnał ks. moderatora uczeń II. kl. Lange, a sodalis Paradny wygłosił wiersz Łucjana Rydla p. t. „Antyfona".

Wobec tylu dowodów przywiązania i wdzięczności wzruszony do głębi swej szlachetnej duszy, żegnał ks. moderator swych ukochanych sodalisów w rzewnych słowach, dając na pożegnanie swoje szczere rady i wskazówki na przyszłość.

Wzniosłą tę uroczystość pożegnania zakończono odśpiewaniem hymnu sodalicyjnego i gromkim okrzykiem na cześć X. Moderatora.

Komunikat Prezydjum Związku

Nr. 4.

Nasza Centrala dla spraw i kółek misyjnych znajduje się w Wolsztynie. Na prośby bowiem Rady Naczelnej Związku X. Pref. Mod. Zygmunt Masłowski, który już od kilku miesięcy obdarza nas tak ciekawemi wiadomościami „z niwy misyjnej" przyjął na siebie obowiązki referenta spraw misyjnych w Związku i służy najchętniej wszystkim XX. Moderatorom i sodalicjom potrzebnemi wskazówkami. Adres Jego: Wolsztyn (wojew. poznańskie) ul. Sienkiewicza 5.

Sprostowanie. W IX. Sprawozdaniu Związku, wskutek błędnego odpisania znalazła się sod. Końskie w szeregu sodalicyj diecezji płockiej, gdy Końskie terytorjalnie należy do diecezji sandomierskiej, z tego samego powodu zaszła druga pomyłka, a to w nazwisku X. Moderatora sodalicji Tarnowskie Góry I. brzmi ono nie X. Józef Pruszak lecz X. Józef Brzenska; dotyczące sodalicje najuprzejmiej przepraszam za przykrą pomyłkę.

Kwestjonarjusz jesienny zwróciło do dziś zaledwie 60 sodalicyj związkowych. Przypominam, że termin upłynął dnia 15 grudnia i najusilniej proszę o przesłanie natychmiastowe zaległych już formularzy.

Sprawy Kolonji powoli, lecz stale posuwają się naprzód. Wszystko jednak zależy od napływu pieniędzy, pozwalam sobie przeto przypomnieć, że IX. Zjazd Związku w Lublinie uchwalił jednogłośnie, iż k a ż d a s o d a l i c j a urządzi w bieżącym roku szkolnym jedną wieczornicę, akademję, koncert i t. p. w y ł ą c z n i e n a d o c h ó d K o l o n j i. Uroczystość św. Stanisława K. nadarzała do tego wyjątkowo dogodną sposobność, niestety znikoma tylko liczba sodalicyj pamiętała o uchwale Zjazdu, którą przecież przegłosowali delegaci sodalicyj. Gorąco proszę pamiętać o tej niezmiernie ważnej sprawie. Wskutek nawału pracy nie zdołałem do numeru styczniowego zestawić sprawozdania z akcji kolonijnej. Podam ją w najbliższym numerze.

Nie wszystkie jeszcze sodalicje załatwiły z centralą obrachunek za nalepki, a niektóre jeszcze zalegają z nim nawet za przeszłoroczne cegiełki noworoczne. Proszę tę sprawę jak najprędzej uregulować.

Wszyscy XX. Moderatorzy otrzymali w grudniu nr. 6 „Naszej Korespondencji" (poufny okólnik prezesa do moderatorow). Jeżeli ktoś z WW. Księży nie otrzymał, zechce zażądać z Centrali.

Zmianę na stanowisku X. Moderatora każda sodalicja winna **natychmiast** podać mi do wiadomości (dokładnie: imię, nazwisko, adres mieszkania), wskutek przestarzałego bowiem adresu, poczta nie może doręczać przesyłek z Centrali, które nieraz błąkają się po całej diecezji, a nawet po całem państwie w poszukiwaniu za adresatem, gdy dana sodalicja bezskutecznie ich oczekuje.

Zwracam uwagę na „Nasze Sprawozdania" w tym numerze wykazujące niezwykle bogata działalność niektórych sodalicyj.

Zakopane, dnia 15 grudnia 1928 r. *X. Józef Winkowski*

prezes.

Nekrologja.

Sodalicja Tarnów II. po raz drugi w tym roku szkolnym poniosła bolesną stratę przez śmierć swego członka. Opuścił ją na zawsze kandydat Kazimierz Drechny uczeń I. kursu Seminarjum nauczycielskiego. Zapadłszy na straszną dla młodych chorobę, gruźlicę, opuścił w maju szkołę, a już 22 czerwca zwłoki jego spoczęły na cmentarzu rodzinnej wioski. Sodalicja wówczas już w rozjeździe wakacyjnym nic nawet nie wiedziała o jego zgonie, tylko zawsze o wszystkich troskliwy X. Moderator Basta pojechał na pogrzeb swego ucznia i sodalisa i dopiero po wakacjach uwiadomił członków o bolesnej stracie. Sodalicja seminarjum tarnowskiego prosi o modlitwy za jego duszę.

Podziękowanie Najśw. Pannie.

Najświętszej Matce Bożej, a zarazem Matce mojej niebieskiej, za wszystkie łaski, jakiemi mnie otaczała w ciągu całego mojego życia, a w szczególności w ciągu lat gimnazjalnych, składam wyrazy hołdu i dziękczynienia. Pragnę swe życie tak spędzić, by kiedy przyjdzie mi stanąć przed Nią twarzą w twarz, usłyszeć od Niej te słowa: „Wierny mi byłeś synu, za to teraz nie minie cię zasłużona zapłata!".

Rzegocki Józef S. M.
maturzysta (Mielec).

Nasze Sprawozdania.

BIAŁYSTOK I. (gimn. państw. — dn. 11 czerwca 1928). Życie naszej sodalicji rozwijało się normalnie. Na początku roku Zarząd opracował szczegółowy plan pracy, a nacisk położył przedewszystkiem na sumienne uczęszczanie członków na zebrania i na nabożeństwa. Zebrań odbyło się 9. Na każdem odczytywano kronikę z życia Kościoła. Ważniejsze referaty: Rola sodalicji w życiu akademika, Kształcenie woli i charakteru, Sodalis w świetle swoich obowiązków, Sodalis a Eucharystja, Sodalicja marjańska wobec współczesnej obyczajowości, Misje katolickie, a sodalicja marjańska. Posiedzeń Konsulty 15, nabożeństw 9 i tyleż Komunij św. Frekwencja 66% — 97%. Archiwum liczy 166 zinwentaryzowanych dokumentów. Bibljoteka 230 tomów. Korzystają z niej bezpłatnie wszyscy uczniowie klas wyższych gimn.

CHYRÓW (gimn. XX. Jezuitów — dn. 20 czerw.) Sodalicja liczyła 72 członków, (46 sod. i 26 kand.). Posiedzeń Konsulty 15, zebrań 20, a nadto każda klasa miewała swoje zebrania miesięczne. Udział członków w innych kołach i sekcjach: Koło X. P. Skargi 55 czł., Kółko Euch. 45, Misyjne 35, abstynentów 12. Ważniejsze referaty: Cel szkolnej sodalicji i Królowa Korony Polskiej, Koronacja M. B. Ostrobramskiej, Kościół a państwo, Prześladowanie w Meksyku, Sodalicje zagraniczne, Poświęcenie się rodzin N. Sercu P. J., Złoty cielec, Katolicyzm we Francji. Na jednem z zebrań mówił X. Prowincjał W. Jankiewicz o sodalicyjnem apostolstwie. X. Moderator wyjaśniał, na czem polega zwycięstwo samego siebie i prawdziwe nabożeństwo do N. M. P. przedstawił wynik ankiety na temat 1) Jak spędziłem wakacje, 2) O brakach i wadach naszej sodalicji. W czasie zwykłych sobotnich nabożeństw przystępowało do Komunji św. od 20 do 40 członków. Miesięcznik „Sodalis Marianus" prenumerowano

dla każdej klasy, a „Pod znakiem Marji" dla każdego członka. Redaktorowi tego miesięcznika uchwalono wysłać serdeczną podziękę za pracę tak gorliwą w tem wydawnictwie. O wydanej przez naszą sodalicję książce p. t „Dobrzy ludzie" ukazały się w czasopismach recenzje. a nakład tysiąca egzemplarzy rozszedł się się przeważnie wśród młodzieży w ciągu półrocza. Dla sodalisów zamiejscowych wysłano jako czytelnię kursującą 20 poważnych dzieł treści religijno-moralnej i społecznej, które członkowie po miesiącu wzajemnie sobie wysyłają. W roku ubiegłym urządzono wycieczkę do Wilna, a na Kongres Eucharystyczny do Lwowa udało się 12 delegatów. Zebrań towarzysko-rozrywkowych odbyło się 4, prócz opłatka. Dla kl. VIII. odbył się dłuższy cykl pogadanek na temat obioru stanu i zawodu i akademickiego życia i jego stosunków. Z sodalicyjnej kąsy poza zwykłemi wydatkami złożono drobne ofiary na prześladowanych w Meksyku, na kaplicę w Podszumlańcach, na sod. Dom Akademicki, na pamiątkową tablicę ś. p. O. Sawickiego it.d. Fundusz Bratniej Pomocy wzrósł do kwoty 652 zł. a na Kolonję wakacyjną zebrano z cegiełek 102 zł. Koło misyjne Rozkrzewiania wiary liczyło 65 czł. od kl. VI. do II. Zebrań z referatami o misjach miało 10, oraz jedno doroczne nabożeństwo na św. Franciszka Ksawerego, a drugie na intencję misyj w Rodezji. W roku ubiegłym na cele misyjne zebrano 65 zł. oraz 12.000 znaczków pocztowych.

DĘBICA (gimn. państw. — dn. 16 czerw.) Stan liczebny sodalicji wynosił 59 czł. (54 sod. i 5 asp.) Zebrań odbyło się 22 t. j. 9 wydziału, 9 ogólnych, 2 uroczyste, 1 towarzyskie (Opłatek) i wyborcze. Na zebraniach wygłoszono 11 referatów: Bł. Andrzej Bobola, Sprawozdanie ze zjazdu prowinc w Krakowie, Co mi dała sodalicja w latach szkolnych, Św. Stanisław Kostka, wyraziciel moralnego piękna, Wyrobienie życia wewnętrznego w sodalicji, Cześć Marji P. w naszej sodalicji, Rola umartwienia w życiu sodalisa, Eucharystja a życie, Sodalis kolega, Znaczenie krzyża w życiu sodalisa, Duch sodalicyjny. Dla wydatniejszej pracy całą sodalicję podzielono na dwie sekcje: apologetyczno-etyczną (26 czł., 7 zebrań, 7 referatów) i misyjną (33 czł., 10 zebrań, 10 referatów). Obok sodalicji istniało Kółko Św. St. Kostki dla uczniów klasy 2 i 3-ciej, (czł. 32, zebrań 14, odczytów 13.) Bibljoteka liczy 760 dzieł. Czytelnia sodalicyjna gromadziła we wszystkie soboty od 30 do 40 czł. na pogadankę, gry i zabawy. Podczas wszystkich uroczystości szkolnych i narodowych sodalisi występowali gremjalnie pod własnym sztandarem. Sodalisi zajęli się zbieraniem znaczków pocztowych i rozprzedawaniem znaczków na cele misyjne. Osiągnięto kwotę 25 złotych Nadto sodalicja zajęła się rozprzedaniem bloczków na Kolonję sodalicyjną.

KALISZ I. (gimn. państw. — dn. 11 czerw. Sodalicja liczyła 77 członków. Praca szła normalnie. Odbyliśmy 26 zebrań (w tem 5 koła misyjnego) z referatami: Znaczenie sodalicji w dobie obecnej, Kościół a polityka, Zgubne skutki alkoholizmu, Katolicyzm a Polska, Modlitwa, Życie wewnętrzne, Stosunek sodalicyj szkolnych do sodalicyj akademickich, Kosmogonja, O czystości, Międzynarodowy Kongres Misyjny i jego znaczenie, Sprawozdanie z wycieczki na Kongres Misyjny, Idea Misyjna, Wrogowie Kościoła na misjach. Nawiązaliśmy kontakt z sodalicją akademicką oraz z Akad. Kołem Misyjnem w Poznaniu. Przedstawiciele wyżej wspomnianych stowarzyszeń przyjeżdżali do nas i wygłaszali referaty. Szczególną uwagę zwróciliśmy na misje. Cała sodalicja brała udział w przygotowaniach do wystawy misyjnej w Poznaniu, na którą wysłaliśmy pokaźną ilość eksponatów. Należy w tem miejscu zaznaczyć, że jedynie nasza sodalicja ze wszystkich szkół męskich b. Kongresówki wzięła udział czynny w Wystawie Misyjnej. Pozatem zorganizowaliśmy wycieczkę na wyżej wspomnianą Wystawę. Ponieważ w tym czasie odbywał się Kongres Misyjny, więc członkowie wycieczki brali udział w posiedzeniach sekcyj i zebraniach ogólnych. Przy sodalicji istnieje czytelnia, która prenumeruje: Przegląd powszechny, Sodalis Marianus, Misje katolickie, Pro Christo, Przewodnik katolicki, Królowa Apostołów, Oblat Niepokalanej, Sodalis Marianus z Ameryki oraz Głosy Katolickie. Uznając w zupełności ideę Kolonij wakacyjnych młodzieży sodalicyjnej, gorąco zabiegaliśmy o pomoc materjalną. Owocem tej pracy jest kwota 250 zł. przesłana do Związku. Dn. 28. IV. 28 r. przybył do naszego miasta J. E. Ks biskup Krynicki, który w dniu 6. V. celebrował uroczystą Mszę św. sodalicyjną i osobiście przypiął nowoprzyjętym sodalisom medale.

KOŚCIERZYNA II. (państw. sem. naucz. — 18 czerw.) Organizacja nasza liczy 74 czł. (sod. 53, kand. 17 i 4 asp.) Członków podzielono na 5 sekcyj i to według kursów. Zebrań plenarnych było 9; odczytywano na nich rozdziały Ewangelji św. Marka, wygłoszono referaty: Sodalicja marjańska i nasz stan religijny, Matka Boża Matką naszą, Stanowisko Kościoła wobec pojedynku, Stosunki w Meksyku, Liga Narodów

i jej działalność, Komunizm i jego działalność. Konsulta odbyła 9 posiedzeń. Oprócz tego każda sekcja miała swe zebrania sekcyjne. Były także referaty z języka polskiego, w których szczegółowo omawiano Mickiewicza i Słowackiego. Dalej przerabiano formy towarzyskie, zapoznawano sodalisów z historją sodalicji i jej rozwojem. Obecność członków 81 % – 100 %. Z ważniejszych wypadków, które zaszły w tym roku szkolnym w życiu naszej sodalicji, wymienić należy: Założenie kółka misyjnego i urządzenie uroczystości ku czci 1000 letniej rocznicy bitwy pod Łęczyną w roku 928, 3-letniej rocznicy istnienia naszej sodalicji, oraz uroczystość pożegnania naszych sodalisów-maturzystów.

KRAKÓW IV. (VII. gimn. państw. — 15 czerw.) W ub. roku szkolnym odbyliśmy 8 zebrań. Referaty: Kościół narodowy, Teozofja, Św. Paweł, Buddaizm, Spirytyzm. Pozatem czytano na zebraniach artykuły z miesięcznika „Pod znakiem Marji" z „Tygodnika Misyjnego" i niektóre rozdziały „Przewodnika sodalicyj marjańskich". Frekwencja 80 % do 95 %. Wydział odbył 4 zebrania. Założono bibljotekę, która liczy obecnie 63 dzieł, oraz odbyto wycieczkę do Kalwarji. Sodalicja liczyła 45 czł.

LWÓW IV. (III. gimn. państw. — dn. 20 czerw.) Odbyło się 10 wspólnych sodalicyjnych Komunij św., 9 zwyczajnych zebrań ogólnych i 1 Walne. Referaty: Praca społeczna sodalisa, Jakim powinien być sodalis w życiu, O komuniźmie, O prześladowaniach katolików w Meksyku, O protokołach Mędrców Sjonu, i inne. Posiedzeń Konsulty 8. Urządzono ankietę na tematy: 1) Czy czytuję miesięcznik? 2) Co mi najbardziej przeszkadza w życiu sodalicyjnem? 3) Co należy zmienić w życiu sodalicyjnem? Wyniki ankiety świadczą o zainteresowaniu się życiem sodalicyjnem wśród członków sodalicji. Bibljoteka liczy 140 tomów. Sodalicja nasza brała czynny udział w przygotowaniach Opłatka sodalicyj lwowskich, uczestniczyła również we wspólnych nabożeństwach sodalicyjnych i w wycieczce do Kochawiny, wysyłano też przedstawicieli na tegoroczne uroczystości w innych sodalicjach. Stosownie do poleceń Związku Diecezjalnego wzięła nasza sodalicja udział w Kongresie Eucharystycznym. Sodalicja niższego gimnazjum zorganizowana jest w Kółko Marjańskie.

ŁOMŻA III. (państw. sem. naucz. — 22 czerw.) Zarząd opracował program pracy całorocznej. Postanowiono bezwzględnie zwalczać podpowiadanie i kłamstwo. Pracować nad niewinnością duszy. Odbyto 1 zebranie Walne, 1 nadzwyczajne, 10 miesięcznych. Referaty: Coby należało uczynić, aby podnieść moralnie naszą wieś? Jak prowadzić zebrania? Przygoda z prawdą, Wpływ nauczyciela, Rzym czy Moskwa i Apostolstwo ludzi świeckich. Odbyło się 10 nabożeństw, 10 Komunij św. W miesiącu maju ku czci Niepokalanej, każdego dnia 2 sodalisów przystępowało do Komunji św. Zebrań Konsulty 10. Urządzono akademję ku czci św. Stanisława Kostki. Sekcja misyjna na poszczególnych kursach przez cały rok szkolny zbierała znaczki pocztowe na misje, które z końcem roku przesłano do ks. Dobieckiego we Lwowie. Sekcja samopomocy pomagała słabszym uczniom-sodalisom w nauce: 6 lepszych uczniów-sodalisów pomagało 13 słabszym. Sodalicja liczy 57 członków (w tem 55 sod.) Założono bibljotekę, która zawiera 75 tomów. Prenumerujemy „Młodzież misyjna", „Przewodnik katolicki", „Pod znakiem Marji", „Pro Christo", „Posłaniec Serca J.", „Sodalis Marianus", „Glosy katolickie" i „Szczerbiec".

MIELEC (gimn. państw. — dn. 22 czerw.) W pracy sodalicyjnej trzeba zaznaczyć najpierw usiłowanie wprowadzenia w czyn hasła „Bądź czystym", które to hasło, jako wytyczną pracy na r. b. podały ostatnie dwa zjazdy sodalicyjne w Wilnie i Krakowie. Szczególną uwagę zwrócono też w sodalicji na punktualność życia organizacyjnego oraz czytanie dzieł, treści religijnej. Powyższe obowiązki przypominano ciągle w sodalicji. Zebrań ogólnych odbyło się 12 (10 zwycz., 2 nadzwycz. t. j. „Opłatek" i wyborcze). Referaty: Chrystus Król w liturgji kościelnej, O św. Stanisławie Kostce, Historja cudownego obrazu M. B. Kodeńskiej, Stosunek Harcerstwa do sodalicji, Wyrobienie wewnętrzne celem sodalicji, Bądź czystym, Komunizm a chrześcijaństwo, Domek św. Rodziny w Loretto. Wydział odbył 12 zebrań. Sekcje działały następujące: Apologetyczna (22 czł.) zebr. co miesiąc, referaty: Sodalis obrońcą wiary i Kościoła, Sekty i sekciarze, Etyka masońska, Co mówi Pismo św. a co nauka o początku świata, O duchu wiary.) Eucharystyczna (9 członków, zebrań 9, referaty: Jezus więźień miłości, Sekcja eucharystyczna w sodalicji, Uwagi o zachowaniu się przed i po Komunji św., Eucharystja posiewem męczenników, Święta Teresa a N. Sakrament, Jezus w Eucharystji wzorem naszego życia, O częstem przystępowaniu do N. Sakramentu, Życie P. Jezusa w N. Sakramencie). Misyjna (18 czł., zebrania co mie-

siąc, referaty: Eucharystja a misje, Misje polskie, Zakony misyjne, Podwójna ofiara X. Bejzyma, W jaki sposób można się przysłużyć sprawie misyjnej, Stan Kościoła w Chinach. Przy sodalicji istniały także Kółka św. Stanisława Kostki: kl. IV (czł. 15), III. (czł. 12), II. (czł. 11), I. (czł. 9). Odbywały zebrania raz lub dwa razy w miesiącu. Liczba członków sodalicji 58, (40 sod., 18 asp.) Członków Kółek 47. W sodalicji była czynna czytelnia (co sobota), w której było 18 miesięcz., 5 tygod., 1 kwartal., 6 par szachów, domino i 9 innych gier. Bibljoteka liczy 747 tomów.

PABJANICE (gimn. państw. — dn. 16 kwiet.) Sodalicja przystępowała do miesięcznej Kom. św. w każdy pierwszy piątek, a wieczorem uczestniczyła w urocz. nieszporach. Zebranie zaś odbywano dwa razy w miesiącu. Referaty: Praca społecz. młodzieży, O Skardze, O N. Sakramencie, Kształcenie charakteru, O modlitwie, Misje ka-



Sodalicja w Pabjanicach.

tol., Bóg a zło na świecie, Życie pozagrobowe, Najwyższy cel świata, O czystości, Królowa Kor. Pol., Św. Kazimierz, Spór Bolesława Śm. z bisk. Szczepanowskim. Nawiązano kontakt z sąsiednią sodalicją w Łasku. Frekwencja 85%. Czł. 22 (18 sod., 4 kand.)

PSZCZYNA (gimn. państw. — dn. 5 czerw.) We wrześniu ub. roku brała nasza Sodalicja udział w Zjeździe diecezjalnym w Panewniku. Był to pierwszy tego rodzaju zjazd na Śląsku. Do Komunji św. przystępowano co miesiąc, wielu sodalisów i kandydatów częściej przystępowało do Komunji św. Zebrań odbyło się 4, referaty o treści marjologicznej i apologetycznej. Dwa referaty wygłosili sodalisi IV. klasy, co się szczególnie akcentuje. Jedno zebranie w październiku poświęcono sprawozdaniu ze Zjazdu prowincjon., odbytego dnia 1 i 2 lipca 1927 r. w Krakowie. Frekwencja 90—95%. Zebrań Konsulty 3. Sodalicja nasza objęła obowiązki „służby kaplicy". Przed każdem przyjęciem kandydatów na sodalisów przeprowadza się egzamin. Kandydatów przygotowuje sodalis instruktor. Sodalicja ma dwie sekcje: śpiewu pod nazwą „Chór sodalicyjny", założony na Wielkanoc (33 czł.) Chór śpiewa w każdą niedzielę podczas nabożeństwa w kaplicy gimnazjalnej. Misyjna powstała w kwietniu r. b. (15 czł.) Sodalicja liczy 63 czł. (58 sod., 5 asp.)

RZESZÓW II. (I. gimn. państw. — dn. 21 czerw.) Zebrania miesięczne rozpoczynały się nabożeństwem w kościele gimnazjalnym, z odpowiednią przemową ks. moderatora. Sodalicja liczy 38 czł. (21 sod., 17 kand.) Zorganizowano cztery kółka, Odczytowe przygotowało referaty: Wiedza i wiara, Wychowawcze znaczenie sodalicji.

Eucharystja a sodalicja. Prócz tego referat sod. Juljusza Wisłockiego, sł. praw U. J. w Krakowie: Etyka a wojna. Oraz p. prof. Ant. Panka: Jak nabywać cnotę. Eucharystyczne opiekowało się kościołem gimnazjalnym. Abstynenckie propagowało abstynencję wśród sodalisów. Misyjne zajęło się zbieraniem znaczków pocztowych. Frekwencja przeciętnie 60 %.

SUWAŁKI (gimn. państw. — dn. 27 czerw.) W roku szk. 1927/8 odbyły się w naszej sodalicji zebrania: 1 Walne, 2 otwarte, 5 ogólnych, 3 Konsulty, 9 instruktorskich. Frekwencja 75—80 %. Referaty: Prądy unjonistyczne, Misje, Przeżycia religijne Słowackiego, Na progu życia akademickiego. Sodalicja przystępowała 5 razy do Komunji św. Śladem lat ubiegłych urządziliśmy wespół z sodal. gimn. żeńsk. i sodal. semin. żeńsk. w dn. 13. IX. 27 r. uroczystą Akademię ku czci św. St. Kostki z dochodem na powiększenie bibljoteki do 182 tomów. Po półroczu założono sekcję misyjną, zebrano zgórą 1200 znacz. poczt. Sodalicja liczyła 41 czł. (37 sod., 4 kand.)

TARNOWSKIE GÓRY I. (gimn. państw. — dn. 18 czerw.) Jak w zeszłych latach sodalicja nasza dokładała wszelkich starań, by dać się poznać szerokiej publiczności tarnogórskiej przez urządzanie akademij, tak tego roku zwróciła baczniejszą uwagę na swe życie wewnętrzne, o czem świadczy całoroczny program pracy. Referaty: Jak powinno wyglądać wewnętrzne życie sodalicji, Co już jest zrobione w naszej sodalicji a co jeszcze pozostaje do zrobienia, nadto rozpatrywano kwestje: Nasi sodalisi — a sodalicja, a nauczyciele, a współuczniowie, Nasi sodalisi w rodzinie. Kwintesencją zaś tego cyklu referatów była: Potęga osobistości w działaniu społecznem. Nadto zaznajomiliśmy się z ideą zakonną jej doniosłością i znaczeniem dla ludzkości. Mamy dwa kółka: literackie i muzyczne. Na zebrania kółka literackiego chodzili także i goście niesodalisi. Posiedzeń odbyło się 8 z 9 refer. Aczkolwiek sodalicja nasza straciła w osobie b. moderatora ks. Ledwonia prawdziwego wodza duchowego i wytrawnego dyrygenta kółka muzycznego to jednak nie upadła, bo niebawem otrzymała nowego moderatora ks. Brzenskę. Mieliśmy też, jako pierwsza sod. związkowa na prastarej ziemicy śląskiej, ten zaszczyt, że zawitał do nas ks. Josiński, diecezjalny moderator. Utworzony zeszłego roku „Oddział Młodszych“ rokuje na przyszłość wielkie nadzieje. Bibljoteka liczy 700 wyborowych tomów. z czego 600 oprawionych w introligatorni sodalicyjnej. W celu utrzymania kontaktu z naszymi sodalisami-akademikami sodalicja prowadziła tego roku szeroką korespodencję. Sprawiła sobie nawet 100 sztuk specjal. kart z życzeniami do tychże sodalisów. Pod koniec roku nawiązaliśmy bliższe stosunki z prezesem sodalicji katowick. Sodalisi-abiturjenci pomagali przez roznoszenie gazet propagandowych dawnemu ks. moderatorowi a obecnemu ks proboszczowi w Szarleju w zbieraniu funduszów na przyszłą świątynię Bożą. Po konferencji klasyfikacyjnej wszyscy sodalisi udali się przy dźwiękach orkiestry mandolinistów przystrojonemi w zieleń autami ciężarowemi w uroczą okolicę, gdzie na rozrywkach mile spędzili czas. Po maturze udało się pieszo kilku sodalisów maturzystów na Jasną Górę, by tamże podziękować Matce Najświętszej za odebrany zdrój łask, a prosić o dalsze na przyszłą drogę życia. Ogółem zebrań odbyło się 11, spow. i Kom. św. 10, nabożeństw. 18, adoracyj 3. Na Walnem zebraniu dnia 10. VI., które zaszczycił swą obecnością, jak zwykle p. dyrektor, stary zarząd żegnany serdecznie przez nowego ks, moderatora ustąpił miejsca nowemu. Sodalicja liczy członków 34, (15 sod., 12 kand., 7 asp.) Największy procent sodalisów tego roku miała klasa VIII., liczyła bowiem 100 % sodalisów.

TARNÓW III. (III. gimn. państw. — dn. 11. czerw.) Zebrań ogólnych odbyło się 8. Referaty: Kościół katolicki a kultura, Teorja liberalna a chrześcijańska o państwie, Czem jest papież dla świata, Rola bibljotekarza, Św. Kazimierz, Cześć N.M.P. Wspólnych nabożeństw 4. Frekw. 85%. Wspólnych spowiedzi św. odbyliśmy 5. Dn. 4. III. urządziła sod. uroczysty wieczorek ku czci św. Kazimierza, Patrona zakładu i sodalicji a 13. V. 28. akademję ku uczczeniu N.M.P. Królowej Korony Polskiej. Założone „Kółko Misyjne“ liczy obecnie 50 członków i rozwija się pomyślnie. Bibljoteka liczy narazie 30 książek. Czł. mamy 34. (12 sod., 14 kand., 8 asp.)

WARSZAWA VI. (pryw. semin. naucz. „Przyszłość“ — dn. 11 czerw.) Sodalicja liczy członków 20 (15 sod., 4 kand., 1 asp.) Odbyło się 7 zebrań ogólnych i dwa Konsulty. Każde zebranie ogólne poprzedziła Msza św, i Komunja sw. Referaty: Jak sodalis powinien zachować się w domu, Jakie powinno być wewnętrzne życie sodalisa, Urządzono 2 akademje: ku czci św. St. Kostki i w rocznicę Koronacji Piusa XI. Do szczególnych uroczystości, jakie obchodziliśmy w tym roku należy nabożeństwo

dla uczniów z Seminarjum Naucz. mających składać egzamina maturalne. Przyszli maturzyści przyjęli wraz z nami Pana Jezusa do serc, aby rozpocząć maturalny egzamin z Bogiem i z Bogiem zakończyć. Wszyscyśmy obecni sodalisi modlili się do Ducha św. o pomyślny wynik rezultatu ich ośmioletnich prac.

WILNO I. (I. państw. gimn. im. kr. Zyg. Augusta — dn. 4 maja). Sodalicja liczy 36 czł. (29 sod., 5 kand., 2 asp.). W ciągu roku mieliśmy 9 zebrań ogólnych (z referatami: Czystość duszy a piśmiennictwo współczesne, Cnota czystości a grzech nieczystości, Naród a religja, Religja w poezji, Wiara a nauki przyrodnicze, Etyka a walka klas, Sztuka a życie). Oprócz referatów na zebraniach były podawane krótkie sprawozdania z pism: „Misje katolickie", „Sodalis Marianus" i „Przegląd Powszechny". Frekwencja średnia 82%. Wspólnych Mszy św. z generalną Komunją św. mieliśmy 4, nabożeństw wieczornych z konferencjami Ks. Moderatora na temat hasła „Bądź czystym" 11. Zarząd miał 11 posiedzeń. Trzy sekcje istniejące w naszej sodalicji pracowały w różnych kierunkach. Eucharystyczna miała 8 zebrań z referatami, prócz tego członkowie jej opiekowali się kaplicą szkolną, służyli do Mszy św. i t. d., w pierwszą niedzielę każdego miesiąca adorowali przed Najśw. Sakramentem i przystępowali kolejno do Komunji św. w czwartki, piątki i niedziele. Literacko apologetyczna, zajmująca się rozwijaniem zdolności literackich swoich członków, dostarczała referatów na zebrania ogólne. Miała ona 8 zebrań z referatami. Sekcja abstynencka miała 4 zebrania z referatami poświęcanemi idei zwalczania alkoholizmu. Ma ona własną bibljoteczkę, którą w roku ubiegłym zwiększyła. Sodalicyjna bibljoteka również zwiększyła ilość książek i liczy obecnie 399 tomów. Sodalicja nasza dorocznym zwyczajem zorganizowała wycieczkę do Trok. Braliśmy udział w życiu innych sodalicyj wileńskich, uczęszczając na ich walne zebrania, wpisy i uroczystości ogólnosodalicyjne, jak Msza św. w Ostrej Bramie, Roraty sodalicyjne, wieczór marjański, nabożeństwo na intencję prześladowanych katolików w Meksyku i Bolszewji.

WOŁKOWYSK (gimn. państw. koed. — dn. 11 czerw.) Sodalicja powstała 25 marca 1923, założycielem jej był ks. pref. Pogorzelski. W roku szkolnym 1925/26 opiekę nad sodalicją objął ks. pref. Wacław Łukszo. Sodalicja nasza w piątym roku istnienia rozpoczęła pracę Walnem Zebraniem, po którem nowy Zarząd na swych zebraniach opracował szczegółowy program na cały rok szkolny 1927/28. Zebrań ogólnych odbyło się 4. Ważniejsze referaty: W jaki sposób idea sodalicji dostała się do Polski, Miłość Ojczyzny i Kult Najśw. Marji Panny w poezji polskiej. W łonie swem sodalicja posiada 2 sekcje: eucharystyczną i odczytową. Sodalicja nasza liczy 37 czł. (11 sod., 9 kand. i 17 asp.)

IV. WYKAZ DARÓW i WKŁADEK

(za okres od 17 listopada do 15 grudnia 1928 r.)

I. Wkładki roczne XX. Moderatorów według uchwały konferencji w Wilnie: X. Urban, Czarnków 6·—, X. Rozkwitalski, Grudziądz 6·—, X. Kalinowski, Kalisz I. 6·—, X, Krzakowski, Kielce I 12·—, X. Kapusta, Ostrowiec 6·—, X. Stefanowicz, Nieśwież 12·—, X. Czerw, Nowy Sącz „C" 6·—, X. Jałowy, Rzeszów III. 6·—.

II. Wkładki sodalicyj związkowych (po 5 gr. od **każdego** członka **miesięcznie**, podano w **groszach**: Będzin 940, Białystok II. 135, Bochnia 400, Brodnica 635, Brześć n. B. 25, Brzozów 190, Buczacz 150, Chodzież 35, Czarnków 900, Częstochowa I. 1750, Dębica 310, Gdańsk 140, Grodno I. 200, III. 100. Grudziądz 1500, Inowrocław 1660, Jarosław II. 555, Kalisz I. 600, II. 510, Kępno 170, Kielce II. 600, Kościerzyna II. 320, Koźmin 210, Kraków I. 300, III. 525, IV. 380, V. 5790, Krotoszyn I. 480, II. 235, Król. Huta 450, Leżajsk 560, Lublin II. 190, Lwów I. 1800, V 680, Mielec 190, Myślenice 175, Nieśwież 300, Piotrków I. 795, Płońsk, 195, Poznań I. 1860. II. 630, V. 310, Pyzdry 300, Rudnik n. San. 660, Rzeszów II. 185, III. 1000, Sandomierz 190, Siedlce I. 270, II. 220, Sierpc 250, Skarżysko 95, Słonim I. 700, Tarnów II. 780, IV. 50, Warszawa I. 205, V. 1500, Wilno VI. 240, Wolsztyn I. 90, II. 90, Zduńska Wola 345. **Razem sodalicyj 60.**

Nowość!

Ważne dla Kółek Eucharystycznych i wszystkich Sodalisów, czcicieli Najśw. Sakramentu.

X. Józef Winkowski.

Przed tak wielkim Sakramentem...

Rozważania adoracyjne dla sodalisów na pierwszy piątek miesiąca. Str. 135 (format kieszonkowy).

Do nabycia w Składnicy Związku w Zakopanem. Cena: broszurowane 80 groszy, oprawne w płótno 1·70 zł.

IX. Sprawozdanie Związku

s. m. uczn. szk. śr. za rok szk. 1927/8 wyszło z druku i zostało rozesłane w 3 egzempl. każdej sodalicji, według uchwał zjazdów związk. Cena tylko 80 gr. Poprzednie Sprawozdanie uległo wyczerpaniu w kilku tygodniach! Sprawozdanie jest najlepszą i najskuteczniejszą propagandą Sodalicji Marjańskiej młodzieży. Rozszerzajcie je! Poświęćcie mu jedno zebranie! Zainteresujcie wszystkich naszą ideą i pracą.

Pamiętajcie nieustannie o Kolonji na Śnieżnicy! Żądajcie z Centrali cegiełek, nalepek!

Medale prezesowskie, bronzowe, złocone w ogniu, okazałe, artystyczne. Pamiątka 10-lecia Związku. Są już na ukończeniu. Nakład dla wysokich kosztów ograniczony. Cena za egzemplarz 25 zł.

Redaktor odpowiedzialny *Ks. Józef Winkowski*
Nakładem Związku S. M. uczniów szkół średnich w Polsce.
ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

Czcionkami drukarni „Polonia" Jana Trybuły w Zakopanem, Rynek

SKŁADNICA ZWIĄZKU

przy Administracji miesięcznika «Pod znakiem Marji»

poleca następujące wydawnictwa:

Dla XX. Moderatorów i XX. Prefektów:

Ks. Józef Winkowski: **Egzorty do uczniów szkół średnich tom I.** Wydanie II. Obejmuje kompletny rocznik egzort na wszystkie niedziele i święta roku szk. Str. XVI+356 Cena 8·50 zł.
Tom II i III zupełnie wyczerpany.
— **Prakt. podręcznik duszpasterstwa w szkole.** Str. 219. Cena 6 zł.
Ks. Teofil Bzowski: **Szkolna Sodalicja Marjańska.** Str. 19. Cena 15 gr.

Dla XX. Moderatorów i Sodalisów:

Ks. Jan Rostworowski T. J.: **Przewodnik Sodalicyj Marjańskich.** Wyczerpujący podręcznik sodalicyjny. Str. 386. Cena brosz. 2 zł 50 gr, oprawny w płótno 4 zł.
Ks. Józef Winkowski: **Księga podręczna** dla XX. Moderatorów i Konsult sodalicyj. Cena dla naszych sodalicyj związkowych 4·50 zł dla innych 5·—zł silnie oprawna 5·50 i 6·— zł.
— **Rekolekcje zamknięte.** Cena 60 gr.
Naczelne zagadnienia sodalicji młodzieży w chwili obecnej. Cena 40 gr.
Sodalicja marjańska a przyszli nauczyciele. Cena 40 gr.
Wł. L. **Czy uczeni mogą wierzyć?** Treściwa i przekonywująca odpowiedź na powyższe pytanie. Cena 30 gr.
Ks. Doyle: **Czy będę księdzem?** Znakomita rzecz o istocie powołania kapłańskiego. Cena 15 gr.
Ks. Piotr Skarga: **Św. Stanisław Kostka.** Cena 30 gr.
Ks. T. Bzowski: **Bł. Andrzej Bobola.** Cena 50 gr.
Wl. Godziszewski: **Dla Polski** (krucjata modlitwy za Ojczyznę) cena 45 gr.
Ustawy Sodalicji marj. uczn. szkół średn. w Polsce, napisał Ks. Winkowski. Zawierają także wykaz odpustów sodalicyjnych, porządek nabożeństwa sodal. regulamin wyborów i ceremonjał przyjęcia. Wydanie IV—VI 12—22.000. Cena brosz. 30 gr., opraw. 65 gr.
Ustawa Związku niezbędna dla każdego członka Konsulty. Cena 30 gr.
Medale sodalicyjne z M. B. Częstochowską i św. St. Kostką. Ceny: aluminjowe 25 gr. za sztukę; imit. srebra oksydowanego, prześliczne, wysoce artystyczne wykonanie: 1·— zł. za sztukę; prawdziwe srebrne: 5·50 zł. za sztukę; Własny nakład Związku. Medal Sodalicyjny jest drogą pamiątką na całe życie.
Dyplomy z obrazkiem M. B. Częstochowskiej. Cena na papierze 20, na kartonie 25 gr.
Dyplomiki dla kandydatów. Cena 6 gr.; 10 sztuk 50 gr.
Odznaki tylko dla rzeczywistych sodalisów (srebrny monogram S. M.). Cena 2.50 zł. Na prywatne zamówienia nie wysyłamy.
Hymn Związku. Tekst i nuty na fortepjan. Nowa melodja! Nowe wydanie. Cena 20 gr.
Przysięga Sodalicji, muz. F. Nowowiejskiego. Cena 30 gr.
List polecający sodalisów maturzystów do sodalicji akademickiej. Cena 10 gr.
Karty pocztowe dla maturzystów. Sztuka 5 gr.
Obrazki M. B. Częstochowskiej z tekstem hymnu Zw. Cena 10 gr.

Wysyłamy w każdej ilości na zamówienie, doliczając koszta opakowania i przesyłki. Dochód ze sprzedaży na cele Związku.

POPIERAJCIE WSZĘDZIE MIESIĘCZNIK I JEDNAJCIE ABONENTÓW WŚRÓD KOLEGÓW, KREWNYCH I ZNAJOMYCH!